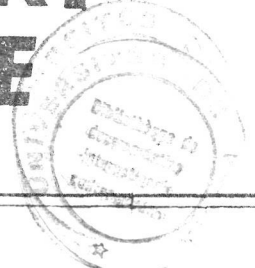


Dom 63.864

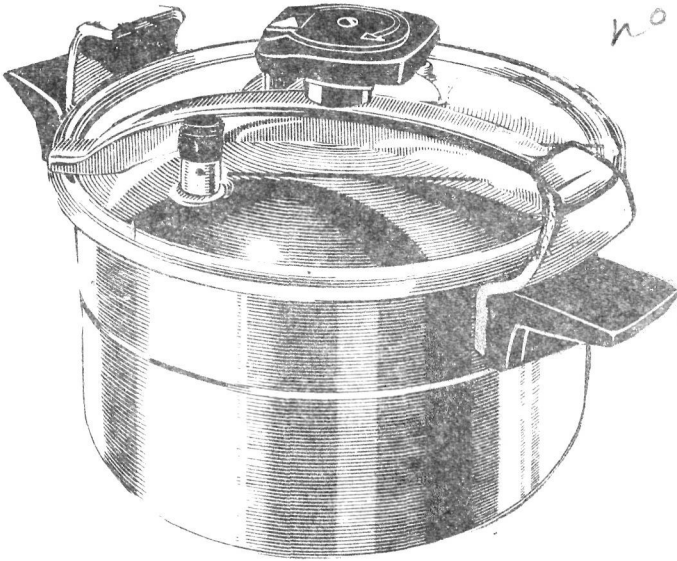
B.D.I.C

# SZYBKOWARY KUCHENNE



1979

n° 12



wydawnictwo gospodarstwa domowego

8° P 7902



# Szerszeń

Nr: 12

ROK: 79 - LISTOPAD

## spis treści

-OD REDAKCJI.....	str. 3
-WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE.....	str. 5
. Statut W. Z. Z. Klebanowa.....	str. 10
. W. Z. Z. Wybrzeża: DEKLARACJA.....	str. 14
. Niezależny Związek Rolników.....	str. 15
. S. L. O. M. R. w Rumunii.....	str. 16
. Wolny Związek Robotników Polskich.....	str. 20
-KONIECZNA SOLIDARNOŚĆ.....	str. 25
. Arsenał represyjny w PRL.....	str. 27
. Apel o poparcie Klebanowa.....	str. 29
-DOKUMENTY Z KRAJU.....	str. 32
. Akt założenia K. P. N.....	str. 32
. Deklaracja ideowa K. P. N.....	str. 34
. Karta praw robotniczych.....	str. 36
-OPINIA: Potrójna rocznica.....	str. 40

**WALKA O WŁADZĘ MAS KLASY  
ROBOTNICZEJ MOŻE BYĆ DOKONANA  
TYLKO PRZEZ KLASĘ ROBOTNICZĄ**

# OD REDAKCJI

B.D.I.C

Droży Czytelnicy!

Przekazujemy Wam dwunasty numer "Szerszenia", który jest wydaniem specjalnym poświęconym WOLNYM ZWIĄZKOM ZAWODOWYM, czyli niezależnym od państwa i biurokracji znajdującej się przy władzy. Otwierają one drogę na którą zaangażują się miliony ludzi pracy, by skonczyć z dyktaturą biurokratyczną, która cieniży narody ZSRR i całej Europy Wschodniej. wielkie uznanie dla małych grup działaczy, którzy narażając swą wolność i życie, podjęli inicjatywę tworzenia wolnych związków zawodowych. Ich walka jest naszą walką, walką całej polskiej klasy robotniczej.

Większość tych dokumentów była już drukowana w poprzednich numerach "Szerszenia". Wiedząc, że nasi czytelnicy nie mogą otrzymać regularnie naszego biuletynu i mając na uwadze doniosłość problemu jakim jest powołanie Wolnych Związków Zawodowych, postanowiliśmy dać do rąk polskiej klasy robotniczej chociaż niepełny /objętościowo/ lecz zasadniczy zbiór materiałów i opis wydarzeń w walce o powołanie wolnych związków zawodowych w ZSRR i Europie Wschodniej.

Nie nam żadnych wątpliwości, że już nadchodzi dzień, gdy istnienie prawdziwych organizacji robotniczych stanie się faktem. Dzień ten będzie zarazem ostatnim dniem władzy stalinowskich pachołków narodowości polskiej, czechosłowackiej, rumuńskiej czy rosyjskiej, bo wszyscy oni mają tylko jeden cel - cieniżyć narody, aby tym samym utrzymać się przy władzy.

Komentując poszczególne dokumenty i artykuły zamieszczone w tym numerze, będę koncentrował się nad polskimi problemami w tej materii.

W ostatnich miesiącach w naszym kraju zaszły bardzo ważne wydarzenia. otrzymaliśmy bardzo dużo listów, najczęściej krytycznych, na temat podjętych papieża Jana-Pawła II do Polski i naszego wysiłku zamieszczonego w ostatnim numerze "Szerszenia". W nas-

tępny numerze "Szerszenia" opublikujemy te listy i odpowiadamy na nie jak najbardziej szczegółowo, mając nadzieję, że do tego czasu, emocja opadnie co pozwoli prowadzić dyskusję w lepszych warunkach.

Dodajmy, że w kwestii dotyczącej uczuć religijnych czy filozoficznych jednych i drugich, samy "Szerszenia" powinny być dostępne sprzecznym punktem widzenia na ten temat. Wprost przeciwnie, chęć stworzenia jakiegokolwiek monolityzmu myśli, który zwalczamy, gdy dyktatura biurokratyczna chce go nam narzucić, byłaby paradoksalna i nie do przyjęcia.

Drugim wydarzeniem bez precedensu w kraju totalitarnej dyktatury stalinowskiej jest utworzenie w dniu 1 września 1979 r. partii opozycyjnej, która przyjęła nazwę KOMITETU POLSKI NIEPODLEGŁY.

Podajemy w niniejszym numerze Deklarację założycielską KPN. Szczególniej napiszemy o tym fakcie wtedy, gdy będą lepiej znane dokładne intencje założycieli tej partii i osobowość grup wchodzących w jej skład.

Przypominamy, że pierwszym punktem programu "Szerszenia" jest "wolność kraju", co dla nas oznacza:

- zniszczenie monopolu PZPR, która nie reprezentuje interesów klasy robotniczej, lecz jest służalczo podporządkowana KPZR;
- Ewakuacja wojsk Krenla z terenów Polski; itd...

Na podstawie właśnie tych punktów powinna się dyskusja demokratyczna, by dokładnie określić zawartość takich haseł, jak "wolność i niepodległość kraju", które nie mogą pozostać formułami ogólnymi.

W każdym razie trzeba zwrócić uwagę na bardzo ważny element w inicjatywie założycieli KPN.

Tak, dzisiaj jest słuszne postawienie problemu stworzenia nowej partii.

Tak, trzeba skonczyć ze zniechęcającym monopolem PZPR, partii biurokratycznych pasożytów na żołądźce Moskwy. Tak, pracujący naród polski ma prawo tworzyć swoje partie polityczne.

Jakie partie ?

Odpowiadamy na to pytanie: trzeba walczyć o stworzenie partii robotniczej, partii należącej do tych, którzy pracują i produkują w fabrykach i na polach; partii tych, którzy nie mają do obrony żadnych przywilejów, ani nie do stracenia w upadku dyktatury PZPR, od tak dawna oczekiwanego. Walczmy o stworzenie partii robotniczej ! Niech żyje partia robotnicza !

Trzecim wydarzeniem jest publikacja przez Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" w specjalnym wydaniu "Robotnika" KARTY PRAW ROBOTNICZYCH, którą dotychczas podpisało setki Polaków. Dla naszych czytelników drukujemy ją w całości w tym numerze, aby w ten sposób propagować działalność "Robotnika", z którym nas łączy wspólny cel.

Oczywiście na zasadach pełnej demokracji, pozwoliliśmy sobie skomentować niektóre punkty, które, wydają się nam, potrzebują szybkiej dyskusji, jednocześnie pozostawiając naszym czytelnikom w kraju własne opinie.

Drodzy Czytelnicy !

Nie jest żadną tajemnicą, że "Szerzeń" jest kierowany przede wszystkim do klasy robotniczej i że celem naszego biuletynu jest aktywizować robotników w walce z reżymem PZPR.

Nie pomijając zasług innych grup społecznych w walce z reżymem, co więcej uznając ich heroiczną postawę za przykład dla robotników - będziemy nadal kierować się zasadą : socjalizm - to władza ludzi pracy.

Dlatego też, oddając ten numer do Waszych rąk - jako naczelne zadanie stawiamy powołanie WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w całej Polsce.

Robotnicy !

Nadchodzi czas, gdy reżym aparacki ków PZPR runie jak stara przegniła budowla. Pustka koncepcji ideologicznych i politycznych, która nastąpi po tym, może być bardzo brzemienna w skutkach dla przyszłości naszego narodu, a przede wszystkim dla ludzi pracy.

Karykatury socjalizmu, jaki stworzył reżym PZPR na pewno nie chcecie. Napewno nie zgodzicie się oddać środków produkcji nowym kapitalistom.

A zatem jest tylko jedna zasadnicza alternatywa !

Tworzyć Komisje Robotnicze we wszystkich zakładach pracy, nie inspirowane przez żadne czynniki oficjalne reżymu PZPR.

Tworzenie wolnych związków zawodowych, które będą prawdziwym rzecznikiem ludzi pracy.

I wreszcie konsolidować i organizować najbardziej odważnych wśród Was do tworzenia partii robotniczej, która zajmie należne jej miejsce w Polsce niezależnej, w Polsce Socjalistycznej nie tylko z nazwy, jak to ma miejsce obecnie.

---

# WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE

---

## MATERIAŁY

My, bezrobotni sowieccy z różnych miast i republik obecnie przebywający w Moskwie, nie mając innego wyjścia, zmuszeni jesteśmy zwrócić się do Was za pośrednictwem prasy krajów zachodnich z APELEM o pomoc moralną i materialną.

Zostaliśmy wszyscy zwolnieni z pracy za to, że zaprotestowaliśmy przeciwko nadużyciom, lub za to, że otwarcie krytykowaliśmy kierownictwo naszych zakładów pracy za kradzież dóbr materialnych, za łapownictwo, fałsyfikację cyfr i jawne nieprzestępowanie bezpieczeństwa pracy.

Jesteśmy ludźmi w średnim wieku i pracujemy od dziesięć lat. Obecnie wszyscy jesteśmy bez pracy. Jedni nie pracują od roku, a niektórzy od pięciu lat.

Zdawało się nam, że problemy, o których mówiliśmy, powinny być zainteresować lokalne lub wyższe instancje władzy, prasę i powinni byli się oni tym zająć.

Z jednej strony Partia i Rząd nawiązują obywateli sowieckich do zrobienia porządku w zakładach pracy, w życiu państwowym czy społecznym gdy jest to konieczne, a z drugiej strony władza sowiecka znęca się nad tymi, którzy stosując się ściśle do istniejących praw i odpowiadając na apele propagandy, interweniują w obrocie produkcji.

Wszystkie nasze starania u władz o sprawiedliwość nie dały żadnych rezultatów.

Każdy z nas zwrócił się osobno do centralnych władz sowieckich, do KC KPZR, do Rady Najwyższej, do Rady Ministrów ZSRR, do Centralnej Rady Związków Zawodowych. Nikt z nas nie otrzymał odpowiedzi.

Organy sprawiedliwości odpowiadają na nasze pytania w sposób charakterystyczny dla biurokracji, a mianowicie odsyłając nas od jednej instancji do drugiej. Gdy zwracamy się do wyższej instancji to, zamiast pozytywnej decyzji, stosują wobec nas, za skorzystanie z prawa zażaleń, skandaliczne metody: pod pretekstem zapisania nas na audjencję w dyrekcji zostajemy zatrzymani indywidualnie lub grupowo i przesłani na milicję lub do szpitala psychiatrycznego.

Jest to metoda stosowana w najwyższych instancjach: w salach przyjęć KC KPZR, w Radzie Najwyższej i innych.

Nie można uzyskać audiencji w żadnym wyższym urzędzie państwowym, gdyż wszystkie osobistości na wysokich stanowiskach - "nasze sługi", jak sami się określają - są strzeżone przez milicję. /.../

Celem redakcji ISWIESTI gdy nas przyjmowała pojedynczo i obiecywała pomoc, było sprecyzowanie, kto z nas był organizatorem. Wszystko było robione pod kontem skłócenia i rozdzielania nas.

KGB chciało się dowiedzieć ilu nas było dokładnie. Chcieli od nas uzyskać adresy członków wspólnej protestacji, by wysiedlić ich z Moskwy lub zamknąć w szpitalu psychiatrycznym.

Dlatego postanowiliśmy stworzyć prawdziwie niezależne związki zawodowe, by móc bronić naszych praw i interesów na płaszczyźnie prawnej, walczyć wspólnie z tymi, których prawa, w jakiegokolwiek dziedzinie nie są szanowane, a którzy dobrowolnie zechcą się do nas przyłączyć i wspólnie prowadzić walkę o obrobnę praw gwarantowanych przez nową konstytucję.

Uważamy, że dzięki naszemu Związkowi i w oparciu o opinię publiczną ludzi pracy z całego świata będziemy mogli zmusić naszych przywódców do szanowania ludzi pracy.

Sowieckie związki zawodowe nie bronią naszych praw i nie posiadają autorytetu, gdyż główne stanowiska w związkach są zajmowane przez komunistów, czyli przez ludzi, którym nie udało się wybić w organizacjach partii. Są oni albo inżynierami albo technikami i jeżeli nie są ponownie wybrani, stają się bezpośrednio zależni od kierownictwa zakładu pracy. W tej sytuacji są oni zmuszeni zawsze kierować się zdaniem dyrekcji.

Wybory do związków są czystą formalnością: przewodniczący komitetów związkowych są wybierani przez dyrekcję fabryki, sekretarza partii i komitetu okręgowego KPZR. A odbywa się to w następujący sposób: według statutów na dziesięć wybranych związkowców przypada jeden delegat na Konferencję wyborczą. Trzeba zaznaczyć, że nie ma w ZSRR ani jednego zakładu pracy, gdzie 100% pracowników należałoby do związków zawodowych.

Wszystko działało się w jak najbardziej demokratyczny sposób, gdyby... delegaci byli wybierani na ogólnym zgromadzeniu i w obecności wszystkich pracowników.

W praktyce, dyrekcja i Komitet Partii, by być pewnym swego sukcesu, postępują w następujący sposób: delegaci wybierani są w każdym warsztacie lub wydziale. Upřednio robi się zebranie inżynierów i techników, na którym przewodniczący związków zawodowych, sekretarz partii i dyrektor zakładu wyznaczają system "wyboru" delegatów.

Następnie odbywają się wybory w każdym warsztacie lub wydziale. Na ogół kierownik warsztatu, czy wydziału "poleca" czyli wpisuje na listę wyborczą swych protegowanych, którzy z wdzięczności proponują kandydaturę jego i mistrzów. Wpisuje się też na listę kilku pracowników umysłowych w nagrodę za ich pracę. Urzędnicy z kolei wybierają swych delegatów, a o robotnikach nikt nie wspomina. W ten sposób pomimo, że jest robotników dziesięć razy więcej niż urzędników, prawie wszyscy inżynierowie i technicy uczestniczą w Konferencji, czyli wszyscy ci, którym losy robotników są zupełnie obojętne.

Dla delegatów na Konferencję organizowane są bufety obficie zaopatrzone w brakującą na rynku żywność i alkohole.

W prezydium zasiadają nie będąc do tego zaproszeni: dyrektor przedsiębiorstwa i przedstawiciele Komitetu Okręgowego Partii, miejskich związków zawodowych, którzy rejestrują kandydatury, czyli zapisują tylko te, które im odpowiadają.

Żadna inna kandydatura nie jest brana pod uwagę. Dlatego też wybór przyszłych członków Komitetu związkowego jest z góry zapewniony.

Wybór przewodniczącego i podział czynności odbywa się przy stole uginającym się pod ładem i alkoholem. Wszystko to oczywiście kosztem społeczeństwa.

"Przedstawiciele" podstawowych organizacji wybierają przedstawicieli na szczeblu terytorialnym i tak dalej.

Dla poparcia naszych argumentów podamy w naszym APELU fakty zaczerpnięte z gazet.

Twierdzimy, że fakty te nie świadczą o osobnionych "niedociągnięciach", lecz że są codzienną normą postępowania.

"SZTANDAR LENINA" nr.23 z dn. 27 stycznia 1978 roku - organ Komitetu Okręgowego KPZR i Rady Posłów Ludowych z okręgu moskiewskiego - w rubryce "Ślady niepokojących listów" w artykule zatytułowanym "Ciepłota nasza doszła do ostateczności" pisze:

"...Już drugi rok kolektywu Dyrekcji Transportów nr.3 w Majajsku jest zaniepokojony ogromną ilością anonimowych listów, jakie napływają do lokalnych i okręgowych organizacji...

"...Nie są to pierwsze oznaki..."

"...Dnia 14 października odbyły się wybory do związków zawodowych. Po Konferencji dane wszystkim robotnikom po rubla, a urzędnicy poszli przepić pieniądze związkowe do restauracji..."

"...Dyrektor zakładu pracy, V.F. Stepakin, oświadczył: Mamy tradycje i uważamy, że lepiej jest pić razem niż ukrywać się po kątach... Przewodniczący Komitetu związków zawodowych, H.I. Mirochnik: Komitet Okręgowy przeznacza na te "cele" specjalne fundusze..."

W gazecie "TRUD" nr.17 z dn. 20 stycznia 1978 roku w artykule "Dobre wakacje, ale nie nasze" /miasto Enakiewo/ czytamy:

"...Przemówienie górnika, A.L. Todoseiczuka na Konferencji wyborczej do związków zawodowych było jasne dla wielu osób w kopalni. A.L. Todoseiczuk ostro skrytykował przewodniczącego Komitetu kopalni, V.S. Sigarewa, za przymykanie oczu na nieprzestrzeganie przepisów pracy i za niesprawiedliwy podział pomocy materialnej. Podał konkretne

przykłady. Zawsze ci sami - powiedział - korzystają corocznie z przydziałów do domów wypoczynkowych. Co więcej, D. Ganzjuk, po nieusprawiedliwionej nieobecności wyjechał na wycieczkę, a E. Litwin i A. Melikow, po leczeniu odwykowym zostali skierowania na wczasy. A co było dalej? Kierownictwo kopalni, dyrektor Zjednoczenia "Orjonikidzewiegiel" - N.F. Siomezenko, sekretarz Komitetu Partii - W.I. Gromow i przewodniczący Komitetu Okręgowego Związków Zawodowych Przemysłu Węglowego w Enakiewie - V.I. Kozlitiu, udawali głuchych.

Ciąg dalszy był naprawdę niezwiolający. A.L. Todoseiczuk był członkiem Komitetu Kopalni. Przed Konferencją został polecony na członka nowego Komitetu. W czasie przedstawiania kandydatów przez Prezydium został on pominięty i pomimo usilnych nalegań sali, nazwisko jego nie znalazło się na liście wyborczej.

Sigarew ponownie został wybrany przewodniczącym Komitetu kopalni pomimo, że 89 z 163 delegatów głosowało przeciwko jego kandydaturze./autorzy apelu przypominają, że trzeba uzyskać 2/3 głosów by móc być wybranym./

A jak to piszą gazety na temat najlepszych wśród najlepszych - czyli komunistów /Prawda nr.21 z dn. 21 stycznia 1978 roku./

"... W zakładzie pracuje tysiące pracowników, a 75 z nich jest komunistami... Sekretarz komitetu Partii, A. Minkowicz, tolerował takie rzeczy /? ! ?/ że komuniści byli zmuszeni wybrać nowego sekretarza, A. Ulianowa. Mieli nadzieję, że zrobi porządek w zakładzie. Nie udało mu się to jednak, gdyż brakowało mu stanowczości i doświadczenia. Trzeba było wykluczyć z Komitetu jeszcze dwóch członków: K. Assanowa, który stale się upijał i O. Ouchanowa, który przywłaszczal sobie pieniądze zakładu..."

W tej sytuacji, 49 pracowników napisało do PRAWDY. Nie dyskutowano jednak nad artykułem w brygadach i żadna widoczna zmiana nie nastąpiła..."

Biurokratyczna pleśń pokrywa cały kraj. Zarówno los nasz jak i los naszych towarzyszy nieczęścią - jest ich w tej chwili ponad 200 - o tym świadczy.

Ludzie ci przybyli z różnych zakładów pracy i z ponad 150 miast i okręgów.

Jesteśmy bardzo małą częścią tych, którzy zapełniają przedpokoje centralnych urzędów.

Prosimy międzynarodową Organizację Pracy i Robotnicze Związki Zawodowe o uznanie naszego nowego Wolnego Związku Zawodowego Ludzi Pracy w ZSRR i o przyjęcie nam z pomocą moralną i materialną.

Z poważaniem, członkowie nowego Wolnego Związku Zawodowego Ludzi Pracy w ZSRR. >>

Dalej następują 43 podpisy i następujące adresy:

Vladimir Alexandrowicz Klebanov  
Poste Restante  
10309 Moskwa K-9

Chagen Akopowicz Oganessian  
Poste Restante  
103009 Moskwa k-9

Moskwa, 1 lutego 1978 r.



Dokumenty opozycjonistów sowieckich które drukowaliśmy w poprzednich numerach Szerszenia są w tej chwili dokumentami o wielkiej wartości historycznej.

Nie jest to napewno pierwszy zbiorowy bunt ludzi sowieckich przeciw stalinowskiemu tyranom i jego następców w osobach Chruszczowa czy Breżniewa.

Zbiorowe bunty miały miejsce w gułagach czyli obozach niwolniczej pracy — jeszcze za życia Stalina.

Reżym KPZR rozprawiał się z protestującymi w sposób krwawy, mordując niejednokrotnie całe załogi niwolników w obozach pracy.

Zbiorowe protesty miały miejsce w niektórych republikach ZSRR gdzie Gruzja, i Litwa należą do najbardziej aktywnych przeciwników wszechwładzy Kremia.

Zamieszczone tu dokumenty domagają się szerokiego komentarza lecz nie można tego dokonać na skromnych szpaltach Szerszenia.

Dla polskiej klasy robotniczej słowa zawarte w apelu Klebanowa i jego kolegów nie są żadną abstrakcją gdyż te same problemy spotykają na codzień w swych zakładach pracy.

Co więcej treść apelu przypomina nasze postulaty z grudnia i stycznia 1970-71 roku, więcej jako prośby a mniej jako żądania a mówiąc ogólnie, porównać je można do pierwszych kroków małego dziecka, które chce samodzielnie chodzić lecz ma za mało sił aby tego dokonać.

Klebanow i jego towarzyszy piszą :

"Sowieckie związki zawodowe nie bronią naszych praw i nie posiadają autorytetu, gdyż główne stanowiska w związkach są zajmowane przez komunistów, czyli przez ludzi, którym nie udało się wybić w organizacjach partii. Są oni albo inżynierami albo Technikami i jeżeli nie są ponownie wybrani, stają się bezpośrednio zależni od kierownictwa za kładu pracy. W tej sytuacji są oni zmuszeni zawsze kierować się zdaniem dyirekcji."

Taką opinię o związkach zawodowych PRL wyraża całe społeczeństwo polskie wyłączając z niego rzeczywistość partyjnych aparatczyków i serwilistów na etatach związków zawodowych.

Zamieszczony statut WZZ ludzi pracy ZSRR, chociaż już nieaktualny gdyż już w zarysku został zniszczony przez KGB -odpowiednik polskiego S.B. - ma ogromną wartość nie tylko historyczną lecz jest ciągle palącą się pochodnią mobilizującą ludzi pracy w ZSRR do walki przeciw samowoli renegatów KPZR grabarzy idei rewolucji proletariackiej z 1917 r.

Niech polski robotnik poprzeczytaniu dokumentów zredagowanych na przedmieściu Moskwy przez jego klasowych towarzyszy poduma chwilę nad losen Klebanowa i jego przyjaciół którzy zupełnie zdrowi umysłowo szpikowani zastrzykami w szpitalach psychiatrycznych, którego celem jest pozabawić tych robotniczych bohaterów logiki myślenia, wyrzeczenia się walki z reżymem stalinowskim siepaczy -uczynienia z nich mechanicznych ludzkich robót niwolników barbażyńskiego systemu władzy KPZR.

Apel Klebanowa i statut WZZ robotników sowieckich przełamię wszelkie kordony cienieńców i będzie płonąć coraz jaśniejszym światłem pobudzającym do walki

Robotniku-

Twoje zadanie :propagować WZZ w Rosji sowieckiej, domagać się uwolnienia Klebanowa i jego przyjaciół ze szpitali psychiatrycznych, rozwijać statut WZZ, organizować grupy dyskusyjne w swoim środowisku nad problemami walki z reżymem PZPR.

# STATUT

## W. Z. Z. KLEBANOWA

Ważny od 1 stycznia 1978 do 1 stycznia 1979 roku.

### Rozdział pierwszy: CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA WOLNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LUDZI PRACY W ZSRR.

- 1 - Członkiem stowarzyszenia Wolnego Związku Zawodowego ludzi pracy może być każdy robotnik czy urzędnik, którego prawa i interesy zostały naruszone przez władze administracji, rad narodowych, partii czy sądownictwa.
- 2 - Każdy członek Wolnego Związku Zawodowego posiada prawo:
  - a/wolnego oceniania działalności stowarzyszenia, robienia propozycji, otwartego wyrażania swych opinii i ich obrony aż do momentu podjęcia decyzji przez stowarzyszenie.
  - b/uczestniczyć w zebraniach na których dyskutuje się na temat jego działalności i postępowania.
  - c/prowadzić stałą walkę o pokój i braterstwa narodów.
  - d/rozwijac swą świadomość polityczną.
  - e/ przestrzegać statutu Stowarzyszenia Wolnego Związku Zawodowego.
- 3 - Członek Stowarzyszenia posiada następujące awantaże:
  - a/otrzymuje stałą pomoc prawniczą.
  - b/otrzymuje pomoc moralną i w miarę możliwości pomoc materialną.
  - c/otrzymuje pomoc w znalezieniu mieszkania i gdy jest to możliwe, pomoc towarzyszy.
- 4 - Przyjęcie na członka Stowarzyszenia odbywa się na zasadzie wolnej zgody po tygodniowym namyśle, a to w związku z konsekwencjami, jakie może spowodować wstąpienie do Stowarzyszenia w obecnych warunkach.
- 5 - Decyzja o przyjęciu na członka jest podejmowana na zebraniu.

### Rozdział drugi: STRUKTURY ORGANIZACYJNE STOWARZYSZENIA WOLNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LUDZI PRACY.

- 6 - Podstawą ich jest centralizm demokratyczny, który oznacza:
  - a/Wszyscy, od dołu do góry, są wybierani przez członków Stowarzyszenia i są przed nimi odpowiedzialni.
  - b/Wszystkie problemy są rozwiązywane według statutu.
  - c/ Decyzje są podejmowane poprzez głosowanie - większością głosów.
- 7 - Wolna i konstruktywna dyskusja nad problemami działalności Stowarzyszenia jest ważną zasadą demokracji wewnętrznej w związku zawodowym.

# WALKA o wolne związki zawodowe w Z.S.R.R.

B.D.I.C

KONIEC LISTOPADA ROKU 77

Konferencja prasowa na przednieszczu moskiewskim pomiędzy kilkoma robotnikami a amerykańskimi dziennikarzami. Robotnicy ci ogłaszają skargi indywidualne i zbiorowe przeciwko władzy. Większość z nich została pozbawiona pracy z powodów przekonani i krytyk w stosunku do władz państwowych.

26 STYCZNIA 78 R.

5 robotników z Klebanowem na czelu, zawiadamia opinię publiczną, że w krótkim czasie ma powołać nowy niezależny związek zawodowy.

1 LUTEGO 78 R.

Nowa konferencja prasowa. Ogłaszają statut nowego wolnego związku i listę, który podpisało ponad 100 członków, a także odezwę do O. I. T. - Międzynarodowa Organizacja Pracy-

Aparat represyjny natychmiast reaguje, następują aresztowania, zamykają do "psychoszek" czyli do szpitalu dla umysłowo chorych.

WIOSNA 78 R.

Robotnik z Odessy, Michaiłowicz Sery, opisuje w liście otwartym straszne warunki pracy i życia robotników Odessy, zarazem występuje w obronie Klebanowa i jego kolegów. On pisze:

"Grupa robotników mająca na czelu W. Klebanowa, założyła wolny związek, który ma bronić interesy robotników. Ale władze dołożyły wszelkich starań aby im przeszkadzać, zamknęli przywódców za kratami. Taką jest nasza prawda: Rodzina jest głodna, ale milcz. Pracujesz za grosze, ale nie narzekaj. Musisz pracować ponad normy, ale chwal, inaczej pójdziesz do więzienia. Nasza inteligencja nie ma wolności twórczości, myśli lub słowa, ale los robotnika jeszcze gorszy. Pozbawiony jest wolności godzinowego zarobku, jedzenia, odpoczynku, strajku, zrzeszenia się w związkach, których nie ma. Czy nie jest to niewolnictwo? "

25 KWIEŚNIA 78 R.

Radziecki robotnik Jury Grimm, opublikował list do robotników amerykańskich. Z kolegami próbuje założyć wolny związek, pisze:

"W obecnym czasie związku Klebanowa została ścięta głowa, ale nie można wątpić że wstaną następni aby dokończyć dzieło naszych kolegów."

POD KONIEC PAŹDZIERNIKA 78 R.

Założenie następnego związku niezależnego: WOLNEGO STOWARZYSZENIA MIĘDZYBRANŻOWEGO ROBOTNIKÓW "RADZIECKICH - swobodny międzyzawodnyj profsojuz raboczych-

Jedni byli już członkami związku Klebanowa jak n.p. Iewgenij Nikołajew, inni jak Borysow przedstawiają ciągłość opozycji demokratycznej mającej źródło w środowisku intelektualnym.

Wybrana jest "Rada Delegatów" która ma pełnić rolę rzecznika związku.

Represje wobec nich są bardzo silne. Aresztowani są Morozow, Wołchoński, Skwirskij, prześladowane są Albina Iakorewa i Iestniczenko które zajęły ich miejsca. Borysowa zatrzymano i wypuszczono na "wolność".

W tym czasie Klebanow pozostaje w szpitalu więziennym, w Dniepropietrowsku.

W czasie przesłuchowania funkcjonariusz K.G.B. powiedział dla Wołchońskiego: "Waszego związku nikt nie uznaje"

Naszym zadaniem jest zadziałać aby wypowiedź aroganckiego służby władzy biurokratycznej pozostała pustym wyzwaniem już śmiertelnie rannej bestii, czyli wszystko robić aby wolne związki zawodowe były coraz bardziej aktywne, coraz silniejsze i aby zasłużonych założycieli obronić przed więzieniem, represją i nieszczęciem.

=====  
Inicjatywa utworzenia W.Z.Z. w Z.S.R.R. i represje które spotkały Klebanowa i jego kolegów odbiły się szerokim echem na całym świecie.

Oczywiście różnie też było ustosunkowanie się do tej inicjatywy odważnych socjalistycznych ludzi z grupy Klebanowa.

Zamieszczone tu dokumenty o solidarności z ruchem opozycyjnym w krajach Europy wschodniej są tylko przykładami potwierdzającymi, że każde wystąpienie przeciw tyranom Krenla i ich służusów jest odczuwane przez ludzi pracy w krajach kapitalistycznych jako częścią ogólnej walki proletariatusy, którego celem jest zniszczyć wyzysk ekonomiczny, niewolę i co najważniejsze oddać władzę polityczną w ręce mas pracujących, które tworząc wszelkie dobra gospodarcze otrzymują za to od państwa "pańskiego stołu" według woli rozpasionej władzy tak w systemie biurokracji Krenla jak również w krajach kapitalistycznych.

Nie ma żadnego znaczenia, że spadające kości z kapitalistycznego stołu są mniej ohydliwe aniżeli to ma miejsce w Europie wschodniej nie mówiąc o krajach, gdzie tysiące ludzi i dzieci umiera z głodu.

Cel jest wsólny - walczyć i zniszczyć wszelką przemoc i wyzysk na całym świecie.

W ślad za tow. sowieckimi grupy Klebanowa poszli ludzie pracy Katowic i Gdańsku, powołując Wolne Związki Zawodowe, których to dokumenty drukujemy po raz drugi.

Robotnicy Rumunii w tym samym czasie utworzyli W.Z.Z. - pod nazwą S.L.O.M.R. - i również jak w Z.S.R.R. reżym Ceaucescu rozprawił się w sposób bezwzględny z jego inicjatorami.

Mój przyjaciel Vasile Parasciu, z którym podpisałem apel do związków zawodowych Francji o pomoc dla obrony Klebanowa przebywa obecnie we więzieniu. Uczestniczyłem w wielu konferencjach razem z Vasilem Parasciucem na których padały ostre jak strzały słowa Vasila, potępiające reżym Ceaucescu. Napisał artykuły, które drukowała zachodnia prasa - a celem ich było potępienie reżymu w Rumunii.

Wiedziałem że zamierza wrócić do swego kraju, a jednak zapytałem - "Czy wiesz, co może cię spotkać po powrocie do kraju i czy nie boisz?"

Odpowiedź jego była natychmiastowa i desperacka: - "Wiem co może mnie spotkać, boję się ale wracam do kraju.

Wierzę, że nie jest to ostatnia strona życiorysa działacza rumuńskiego. Ceaucescu i pleśń reżymu oligarchii w Rumunii przemienie a bohaterscy działacze opozycji trwać będą w pamięci tego narodu.

Bliższe i bardziej zrozumiałe problemy zamieszczone w dokumentach WZZ Wyrbrzeża, Katowic, niezależnego związku rolników, nie wymagają dalszego komentarza.

Wszystkie adresy grup politycznych podajemy w każdym nr Szerszenia.

Każdy który chce walczyć z reżymem PZPR, niech pisze i łączy się z działaczami opozycji według własnego uznania i przynależności społecznej.

Zamieszczony przez nas projekt statutu wolnych związków zawodowych, niech będzie pierwszym elementarnym poznawania potrzeb w tworzeniu organizacji ludzi pracy. Nie podajemy paragrafów z Konstytucji PRL ani ustaw Kodeksu Pracy lub Deklaracji Międzynarodowej o prawach ekonomicznych i społecznych, gdyż chcemy pobudzić działaczy w Polsce aby czytali i komentowali te dokumenty i ustawy.

Robotnicy polscy, sami określą swe dążenia do organizowania się w walce przeciw renowatom z PZPR.

Każda wasza inicjatywa powinna mieć jednak program na dziś i na jutro, gdy po zniszczeniu biurokracji PZPR powstanie w Polsce polityczna pustka. Brak robotniczych organizacji może mieć tragiczny skutek dla naszego narodu.

Karta praw robotniczych wydany przez KSS/KOR ma braki w/g naszego uznania, a K.P.N. nie określa swego politycznego stanowiska jaka ma być przyszłość Polski po zniszczeniu reżymu PZPR.

My wszyscy, bardzo często szafujemy hasłami wolności i demokracji nie wyjaśniając zasadniczego programu co należy robić aby do tego dojść.

Mam nadzieję, że czytelnik polski po przeczytaniu tego numeru Szerszenia podejmie odpowiednie działania, aby jednoczyć swe siły z opozycją w walce przeciw renegatom z P.Z.P.R.

## PROGRAM SZERSZENIA

- 1 Wolność kraju.
- 2 Zniszczenie monopolu PZPR, która nie reprezentuje interesów klasy robotniczej, lecz jest służalczo podporządkowana KPZR.
- 3 Ewakuacja wojsk Kremla z terenów Polski.
- 4 Rozwiązanie sił represyjnych MSW, wzorowanych na formacjach hitlerowskich SS i stalinowskich NKWD
- 5 Niezależne Związki Zawodowe, niepodlegające żadnej partii politycznej oraz władzom rządowo-administracyjnym.
- 6 Prawo do strajku /zagwarantowane konstytucyjnie/.
- 7 Gwarancja wolności osobistej, wolności zrzeszenia się, wolności zgromadzeń /zagwarantowane konstytucyjnie/.
- 8 Wolność radia, prasy, TV, zniesienie cenzury /dotyczy również wszystkich publikacji pisarzy i literatów/.
- 9 Powołanie Rad Robotniczych we wszystkich zakładach pracy, które miałyby decydujący głos w sprawach socjalno-ekonomicznych przedsiębiorstw
- 10 Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu. Obecny Sejm jest parodią sejmu gdyż nominanci w obecnym sejmie okłaskują tylko decyzje KC PZPR.
- 11 Zagwarantowanie prawem konstytucyjnym, aby wojsko polskie i uzbrojone formacje MO nie interweniowały przeciw demonstracjom i strajkującym robotnikom.
- 12 Zagwarantowanie konstytucyjnie autonomii Uniwersytetu i Wyższych uczelni.
- 13 Unieważnienie zawartych traktatów krzywdzących Polskę w stosunku do ZSRR. /W tym unieważnienie układów z Jałty, Teheranu i Poczdamu/.

# W.Z.Z. WYBRZEŻA : deklaracja

Ruch związkowy w Polsce przestał istnieć ponad 30 lat temu. Likwidacja PPS i niezależnych reprezentacji społecznych, przy dokonanej w 1947 roku centralizacji związków zawodowych, doprowadziła do przekształcenia związków zawodowych w przedstawiciela monopolistycznego pracodawcy, a nie pracowników. PZPR uczyniła działalność związków zawodowych przedłużeniem swej struktury i posłusznym narzędziem zorganizowanego wyzysku wszystkich warstw społecznych. Społeczeństwo pozbawione naturalnych i niezbędnych form samoobrony bronić się mogło jedynie żywiołowo.

Gwałtowne wybuchy społecznego niezadowolenia powodowały zawsze groźbę rewolucji o nieobliczalnym przebiegu i konsekwencjach: Poznań - 56, Marzec - 68, Wybrzeże - 70, Czerwiec - 76. Władze cofając się niekiedy /Czerwiec 76/, czy dokonując taktycznych zwrotów /1956, grudzień 1970/ okazały się niezdolne do demokratyzacji życia społecznego. Niezdolność ta doprowadziła do pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu społecznego i ekonomicznego, doprowadziła do kryzysu państwa. Szeroka demokratyzacja jest dzisiaj absolutną koniecznością. Społeczeństwo musi wywalczyć sobie prawo do demokratycznego kierowania swoim państwem. Wszystkie jego warstwy muszą zdobyć możliwość samoorganizacji oraz tworzenia instytucji społecznych rzetelnie realizujących ich prawa. Tylko autentyczne związki i stowarzyszenia społeczne mogą uratować państwo, bo tylko przez demokratyzację prowadzi droga do scalenia interesów i woli obywatela z interesem i siłą państwa. Zadania te realizują istniejące instytucje społeczne, takie jak Komitet Samoobrony Społecznej KOR, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Towarzystwo Kursów Naukowych czy Studencki Komitet Solidarności.

Pamiętając tragiczne doświadczenie grudnia 1970 roku, opierając się na oczekiwaniach licznych grup i środowisk społeczeństwa Wybrzeża, podejmujemy śmiało inicjatywę tworzenia wolnych związków zawodowych. Dziś, w przededniu 1 maja, święta od ponad 80 lat symbolizującego walkę o prawa robotnicze, powołujemy Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża.

Celem Wolnych Związków Zawodowych jest organizacja obrony interesów ekonomicznych, prawnych i humanitarnych pracowników. Wolne Związki Zawodowe deklarują swą pomoc i opiekę wszystkim pracownikom bez różnicy przekonań czy kwalifikacji.

Komitet Założycielski działa jawnie przez swych przedstawicieli, pozostawiając swym współpracownikom i sympatykom swobodę decyzji i wypowiedzi.

Identyfikując się z założycielami pisma "Robotnik", w nim oraz we własnych wydawnictwach informować będziemy o naszej pracy.

Wzywamy wszystkich pracowników: robotników, inżynierów i urzędników do tworzenia niezależnych przedstawicielstw pracowniczych. Droga do celu prowadzić może również poprzez wprowadzanie do Rad Zakładowych niezależnych działaczy, którzy reprezentować będą wyborców uczciwie, broniąc ich interesów. Chcemy, aby nasza inicjatywa stała się bodźcem do różnorodnych, niezależnych działań społecznych.

Zwracamy się o poparcie i szeroką informację o naszej inicjatywie do niezależnych instytucji społecznych.

Wzywamy wszystkich do solidarności w walce o lepszą przyszłość.

Za Komitet Założycielski :

Andrzej Gwiazda - Gdańsk, ul. Wejhera 3-c m.118

Krzysztof Wyszkowski - Gdańsk, ul. Pomorska 14-b m.1

Antoni Sokołowski - Gdańsk.

# OŚWIADCZENIE niezależnego związku rolników

Niezależny Związek Rolników ma na celu:

- 1 - Szybką poprawę warunków socjalnych na wsi i doprowadzenie do zrównania ich z warunkami w miastach, między innymi przez wprowadzenie płatnych urlopów macierzyńskich, płatnych urlopów wypoczynkowych i emerytur. /bez obowiązku płacenia przez rolników składek emerytalnych./
- 2 - Poprawę bezpłatnej opieki lekarskiej na wsi i rozwój ubezpieczeń społecznych.
- 3 - Opracowanie "Karty Rolnika", w której określonyby w sposób zadawalający prawa i obowiązki rolników i przez to nadano właściwe znaczenie rolnikom w państwie i społeczeństwie.
- 4 - Stworzenie możliwości zarządzania PGR-ami przez robotników rolnych.
- 5 - Domaganie się wzrostu płac robotników w PGR-ach.
- 6 - Kształtowanie sprawiedliwych cen na płody rolne poprzez udział rolników w ustalaniu cen.
- 7 - Zapewnienie wzrostu rentowności gospodarstw przez kształtowanie właściwego poziomu cen artykułów przemysłowych niezbędnych do produkcji rolnej i hodowlanej oraz pełne zaopatrzenie wsi w te artykuły.
- 8 - Zapewnienie właściwej i sprawiedliwej polityki inwestycyjnej w rolnictwie, która odrzucałaby uprzywilejowanie państwowych gospodarstw rolnych.
- 9 - Upowszechnianie nowoczesnych metod pracy w gospodarstwach rolnych, co spowoduje wzrost wydajności.
- 10 - Upowszechnienie wiedzy rolniczej, która powinna odpowiadać aktualnym potrzebom zawodowym rolników.
- 11 - Wychowanie w duchu współdziałania i solidarności rolników z robotnikami przemysłowymi.

# S.L.O.M.R. WOLNY ZWIĄZEK ZAWODOWY W RUMUNII

W Rumunii pierwszą zbiorową manifestacją protestu był "Ruch Paul Gomy", którego nazwa pochodzi od nazwiska jego założyciela Paul Gomy, intelektualisty rumuńskiego przebywającego obecnie na emigracji na zachodzie.

Nasi czytelnicy mieli już okazję zapoznać się ze strajkiem 35 tys. górników z doliny Jiu, w sierpniu 77r. *[patrz nr. 3 "Szerszenia"]* Wtedy górnicy strajkiem okupacyjnym zmusili do przyjazdu szefa państwa rumuńskiego - Ceaucescu, po czym liczne represje spadły na tzw najbardziej aktywnych przywódców strajku.

Inicjatywa założenia wolnego związku wyszła od garstki robotników małego portu nad Dunajem, zwanego TURNU-SEVERIN. Tam 15 robotników wspólnie z 5 intelektualistami z Bukaresztu powołało do życia S.L.O.M.R. - czyli Wolny Związek Pracowników Rumuńskich. Dnia 4 marca b.r. Radio Wolna Europa ogłosiła program i statut tego związku.

W ciągu zaledwie kilku dni wieść o założeniu związku rozchodzi się po całej Rumunii, wstępuje do nowego związku prywatnie lub zbiorowo wielu ludzi. Między innymi robotnik Virgil Chender z Sighisoara przyjeżdża do Bukaresztu aby przywieść wiadomość zgłoszenia się do związku jego organizacji, zrzeszającej 1487 osób, działającej w departamencie Mures. Grupa ta zorganizowała w konspiracji "Związek chłopów robotników i żołnierzy departamentu Mures".

Sposób wstąpienia do Związku jest bardzo prosty i "nowoczesny" - wystarczy przedzwonić do jednego z oficjalnych przedstawicieli SLOMRu w Bukareszcie i podać nazwisko i adres, a potem przyjechać i potwierdzić tą decyzję własnym podpisem lub, gdy jest to bardzo trudne czy niemożliwe, to przedstawiciel SLOMR-u zgłasza się do tego obywatela.

Zaledwie w parę dni po ogłoszeniu nowego Związku, "securitate" - rumuńska służba bezpieczeństwa otoczyła kordonem milicji mieszkania przedstawicieli SLOMR-u - m.in Ionel Căna i Gheorghie Brasoveanu. Potem nastąpiły aresztowania różnych członków nowego Związku, m.in Vasili Paraschiva, wybitnego działacza robotniczego, o którym pisaliśmy w nr.5 "Szerszenia".

Od tego czasu przedstawiciele Związku są stale prześladowani w najróżniejszy sposób i aresztowani. Jednak SLOMR nadal się rozwija i na miejsce zatrzymanego kolegi zgłasza się następny oważny. W ten sposób nie udało się "Securitate" zniszczyć ruchu niezależnego.

Oto deklaracja założenia SLOMR-u - Wolnego Związku Robotników Rumuńskich:

## Przedmowa

Zgodnie z artykułem 22 "Międzynarodowego Paktu praw obywatelskich i politycznych" i artykułem 8 "Paktu praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych" ratyfikowanych przez Radę Państwa dekretem 212 z października 1974 roku został założony w lutym 1979 roku w Socjalistycznej Republice Rumuńskiej, Wolny Związek Robotników Rumuńskich - SLOMR. Łącznie z tą deklaracją podana jest lista członków założycieli tego związku wraz z ich zawodem i miejscem zamieszkania. SLOMR oświadcza, że uważa się za członka Światowej Konfederacji Związków; solidaryzuje się z działalnością wszystkich komitetów i zrzeszeń, które w Rumunii i za granicą walczą o poszanowanie zasadniczych praw człowieka, a zwłaszcza praw wynikających ze stosunków pracowniczych.



## motywy i zasady

Założenie SLOMR-u stało się obiektywną koniecznością ze względu na sytuację ekonomiczną, polityczną, społeczną i kulturalną Rumunii. Założenie SLOMR-u jest aktem całkowicie legalnym, który szanuje prawa narodowe i zobowiązania międzynarodowe Rumunii, potwierdzone dekretem 212 z października 1974 roku. Artykuł 8 "Paktu praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych" oraz artykuł 22 "Międzynarodowego Paktu praw obywatelskich i politycznych" przewidują:

-każda osoba ma prawo zrzeszania się z innymi, jak również ma prawo zakładania związków zawodowych lub wstępowania do tych związków w celu obrony własnych interesów. Związki te mają prawo do całkowitej wolności działania i prawo przystąpienia do Międzynarodowych Organizacji Związkowych.

SLOMR nie zmierza do żadnej działalności politycznej / tu musimy odróżnić obronę praw politycznych obywatela od działalności politycznej./

Jak wynika z jego nazwy, Wolny Związek Robotników Rumuńskich będzie działał niezależnie i nie będzie pasem transmisyjnym żadnej siły politycznej, jak to polecało bardzo cenne oficjalne oświadczenie w 1971 roku *-cheiași tu o vnașterile scamego Ceaveseșii* - zapowiadające, że "od tego czasu związki zawodowe przestaną być pasem transmisyjnym", bardzo istotna wskazówka, o której niestety bardzo szybko zapomniano, zręsztą jak o innych tego rodzaju wskazówkach.

SLOMR zamierza działać w obronie praw obywateli rumuńskich, zgodnie z "Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, potwierdzoną przez powyżej cytowany dekret Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumuńskiej, deklaracją, która proklamuje ideał człowieka wyzwolonego ze strachu i nędzy.

SLOMR będzie walczył o rzeczywiste wprowadzenie w życie artykułu 11 "Paktu praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych", który przewiduje prawo do takiej stopy życiowej, która zapewnia wystarczającą ilość jedzenia, ubrania i przyswoi-te mieszkanie. SLOMR wychodzi z założenia, że te podstawowe prawa mogą i powinny być tu, w Rumunii zapewnione bez żadnej dyskryminacji wszystkim obywatelom, że rozwiązaniem problemu zaspokojenia tych naturalnych potrzeb człowieka nie może być ucieczka, opuszczenie swego kraju.

Niemniej jednak SLOMR wypowiada się bezwzględnie za poszanowaniem przez władze artykułu 12 "Paktu praw obywatelskich i politycznych" ratyfikowanego dekretem 212, który przewiduje "że każda osoba ma prawo opuścić każdy kraj, jak również ma prawo opuszczenia własnego kraju i powrotu do niego".

SLOMR będzie walczył przede wszystkim o poszanowanie praw obywateli rumuńskich w stosunkach pomiędzy pracownikami i pracodawcami. Z powodu licznych zmian w strukturze zakładów pracy, którym towarzyszy zmniejszenie się ilości pracowników w ostatnich latach, spowodowanych trudnościami ekonomicznymi naszego kraju -trudności wynikające z woli wzniesienia naszego kraju "na szczyty dobrobytu i cywilizacji", chęć którą wszyscy wyrażamy - znaczna ilość rumuńskich obywateli została pozbawiona możliwości do pracy we własnym kraju.

Szkoda, że oficjalne statystyki nie uwzględniają chociażby częściowo liczby bezrobotnych w Rumunii.

Niestety musimy też zauważyć, że duża ilość starszych ludzi sprawnych fizycznie po wprowadzeniu latem 1977 roku nowego prawa dotyczącego emerytur, nie może pracować w sprzyjających im warunkach gwarantowanych dotychczas przez poprzednie prawo. Nowe to prawo było przyczyną fali strajków, a punktem kulminacyjnym był strajk górników z doliny Jiu. Niezliczone są przypadki ludzi, których zmusza się do pójścia na emeryturę z powodów pseudo-psychiatrycznych dlatego tylko, że głoszą oni od lat opinie zagrażające superstrukturze systemu. Lata więzienia byłych więźniów politycznych nie są brane pod uwagę przy obliczaniu lat pracy potrzebnych do emerytury */natomiașt ulicșa sîc lata wîșniom z pîned 44 roku/,* co powoduje, że otrzymują emerytury lub renty nie wystarczające do zapewnienia dostatecznej stopy życiowej w stosunku do mieszkania, pożywienia i ubrania - stanowi to pogwałcenie dekretu 212 - lub pozbawieni są emerytury gdyż brak im potrzebnej ciągłości pracy.

Natomiast jeżeli chodzi o pracowników aktywnych, to zmniejszenie ilości osobowej personelu w zakładach pracy wraz z podwyższeniem planu, zmusza ich do większego wysiłku przy pracy - często za dużego na ich siły - i powoduje choroby zawodowe, nieobecność w pracy i spadek wydajności pracy. Te nowe ciężkie warunki pracy nie są wynagradzane podwyżkami płac, lub jeżeli podwyżki istnieją, to są niewystarczające.

SLOMR wypowiada się stanowczo za warunkami pracy szanującymi godność ludzką pracowników, za atmosferą przyjazną i zachęcającą do pracy, czyli za odpowiednim oświetleniem, ogrzewaniem miejsc pracy, zmniejszeniem szkodliwości pewnych prac dla zdrowia, zagwarantowaniem odpowiedniego ubrania ochronnego i przydziałem mleka, wody mineralnej czy ciepłych posiłków...co przyczyni się do podwyższenia produkcji zmieniając pracę z trudu w przyjemność.

SLOMR proponuje aby mobilizacja obywateli do tzw pracy "patriotycznej" przestała być przymusem, lecz odwrotnie stała się czynem dobrowolnym, a ewentualna nieobecność grupowa czy indywidualna przy tego rodzaju pracy, bez względu na przyczyny nieobecności, nie była powodem do prześladowań. SLOMR proponuje, by mobilizacja pracowników na wszelkiego rodzaju wiece i manifestacje stała się też czynem dobrowolnym, była organizowana w granicach przyzwoitości aby niezakłócać działalności przedsiębiorstw i bez metody terroru. SLOMR walczy o poszanowanie prawa do wolnego dnia w tygodniu i zmniejszenie ilości godzin pracy w tygodniu. SLOMR nie zamierza sprzyjać lenistwu ani tendencjom do wzbogacania się i do dorobkiewiczostwa sygnalizowanych przez środki oficjalnego przekazu lecz jedynie jako rzadkie wypadki, a nie jako objawy patologiczne obecnego społeczeństwa rumuńskiego.

SLOMR proponuje aby zamkniętą sieć sklepów zarezerwowanych dla członków partii włączyć do normalnej sieci handlowej dla ludności, co pomoże w urozmaiceniu artykułów żywnościowych i podstawowych dóbr konsumpcyjnych przyczyniając się jednocześnie do zmiany wadliwego do tej pory wyżywienia ludności na prawdziwie racjonalne.

SLOMR proponuje aby przekształcić w każdym mieście i w miastach wojewódzkich kina i hotele partyjne na szpitale dla ludności, domy starców czy hotele dostępne dla wszystkich obywateli. Proponujemy też zmniejszenie ilości wozów służbowych przeznaczonych dla "elity" i polecamy członkom tej superstruktury, aby w granicach możliwości, używali środków komunikacji państwowej, co pozwoliłoby na znaczną oszczędność w dziedzinie finansów i energii, tak potrzebnej przyspieszonemu rozwojowi naszego przemysłu ciężkiego, bez którego nasz dobrobyt nie może istnieć. SLOMR wypowiada się za prawdziwą kontrolą działalności finansowej organów tzw superstruktury przez cały naród.

SLOMR będzie działał w celu ujawnienia opinii rumuńskiej i międzynarodowej wypadki porwania praw człowieka w Rumunii zgodnie z art.19 "Międzynarodowego Paktu praw obywatelskich i politycznych", który głosi, że każdemu wolno poszukiwać

i rozpowszechniać wszelkie idee, niezależnie od granic, ustnie, pisemnie czy za pośrednictwem druku." W tym celu SLOMR wzywa wszystkich obywateli rumuńskich pokrzywdzonych w swych prawach, a zwłaszcza jeżeli chodzi o kodeks pracy, do podania do wiadomości swej sytuacji w liście napisanym ręcznie i zaadresowanym do Ionel George Cana, Bucarest, Oficiul postal 17, Giulesti, poste restante, cod 7700 - i poinformowania telefonicznie -nr.tel.50 70 62 - o wysłaniu listu, podając jednocześnie nazwisko i ewentualnie numer telefonu. List i telefon będą traktowane de fa to jako wstąpienie do SLOMR-u. Prosimy, aby ewentualni chętni do wstąpienia do naszego związku, kontaktowali się z nami bez żadnej obawy, ponieważ zwracają się do współobywateli, a nie do jakiegoś biura obcej hegemonicznej władzy, ponieważ SLOMR jest wolnym zrzeszeniem obywateli założonym w myśl poszczególnych artykułów dekretu 212, cytowanych powyżej. SLOMR wzywa organy cenzury korespondencji do poszanowania artykułu 17 "Paktu praw obywatelskich i politycznych", który podkreśla nietykalność prywatnej korespondencji. Jeżeli już kontrolują listy, to by ich nie zatrzymywali. Wstąpieniu do SLOMR-u nie towarzyszy konieczność płacenia składek, gdyż jest to zwłaszcza komitet obrony praw człowieka w Rumunii, czyli organizacja nie finansowa.

SLOMR zwraca się do organów superstruktury w Rumunii, aby przyczyniły się, na podstawie szczerego dialogu, do pozytywnego rozwiązania podanych przypadków. Jeżeli Rumunia przyzna się przed własnymi obywatelami i przed międzynarodową opinią publiczną, że istnieją jeszcze w Sosjalistycznej Republice Rumuńskiej przypadki pogwałcenia praw człowieka, to deklaracja taka będzie sama w sobie tytułem dumy władz rumuńskich wobec świata cywilizowanego i przyczyni się do zwiększenia się międzynarodowego prestiżu naszego kraju i międzynarodowej pomocy ekonomicznej, tak potrzebnej do zrealizowania ogromnego programu wszechstronnego rozwoju Rumunii. Jeżeli Stany Zjednoczone Ameryki - kraj, który doszedł już do szczytów dobrobytu i cywilizacji - nie boją się ujawniać przed opinią publiczną własnych przypadków pogwałcenia praw człowieka, to Sosjalistyczna Republika Rumuńska postępując w ten sam sposób tym bardziej byłaby godna zasługi i zyskałaby na prestiżu.

Jest prawdopodobne, że my, działacze Wolnego Związku Robotników Rumuńskich zostaniemy zduszeni i zniszczeni moralnie dzięki doskonałemu działaniu aparatu represyjnego, dlatego oświadczamy, że wycofanie się w przyszłości jednego z nas nie będzie miało znaczenia, gdyż spowodowane będzie represjami. Możliwe, że zostanieemy zniszczeni, ale ideału, o który walczyliśmy nie będzie można zniszczyć dopóki będą w tym kraju żyli rumuni. Jesteśmy pewni, że inni, młodszy i odważniejsi od nas przyjdą i podejmą pochodnie godności człowieka, by jeszcze wyżej ją wznieść.

SLOMR - BUKARESZT LUTY 1979

Przez wszystkie powojenne lata GIM nigdy nie występowała w obronie interesów ludzi pracy, lecz zawsze składowała wszystkie postępiactwa partii i rządu, w szczególności krzywiznę dla pracownikó i całego narodu.

Ogłaszając się na konstytucyjnej PRL, kiedy nam przyszało prawo do.....

Ogłaszając się na kodeksie pracy PRL, kiedy nam przyszało prawo do.....

Ogłaszając się na międzynarodowej konwencji o prawach ekonomicznych i społecznych, która jest podpisywana przez..... i została ona opublikowana dnia..... w MIĘDZYNARODOWYM KODIEKSIE PRACY, który zobowiązuje do wykonania tych ustaw tak jak i cały naród.

Dotychczas więc w ramach Konstytucyjnej PRL, Kodeksu Pracy i praw obowiązujących na terenie PRL, my nigdy nie byliśmy, ogłaszając się na rzecz robotników z KATOWIC I GUMBYŃSKA, którzy jako pierwsi utworzyli niezależne sądownictwo w tych okrogach, powołujemy Komitet Zarządczy Wojskowego Władz Zarządowego PRL z tymczasową siedzibą w.....

PROHIBICJONNY STATUT W Z PRL, UMIAŁOWY PRZEBYTKOWY KOMITET ZARZĄDZAJĄCY SKŁ DZIAŁA..... W.....

1- W.Z.E. PRL jest organizacją działającą zgodnie z prawami obowiązującymi na terenie PRL, a więc jest organizacją legalną na terenie PRL.

2- W.Z.E. ma jako jedyny cel i dążeńek obronę interesów materialnych, prawnych i moralnych jego członków.

3- Do W.Z.E. może wchodzić każdy robotnik, pracownik umysłowy, kiedy po zapoznaniu się z deklaracją wyrazi zgodę na wstąpienie jej i tym samym stanie się członkiem tego związku.

# NASZYM CELEM: WOLNY ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW POLSKICH

My, robotnicy podpisani pod tą deklaracją, przekonani że nasze skargi, postulaty, tak w sprawie warunków pracy, płacy oraz innych zagadnień nie są reprezentowane przez obecne związki zawodowe, lecz że jesteśmy skazani na samowolę kierownictwa zakładów pracy, które wykonując polecenia partii PZPR, dbają tylko i wyłącznie o interesy partii i rządu.

Przez wszystkie powojenne lata CRZZ nie występowała w obronie interesów ludzi pracy, lecz zawsze akceptowała wszystkie posunięcia partii i rządu, w większości krzywdzące dla pracowników i całego narodu.

Opirając się na Konstytucji PRL, która nam przyznaje prawo do.....  
*/tu następuje odpowiedni cytat/*

Opirając się na Kodeksie Pracy PRL, który nam przyznaje prawo do .....

Opirając się na Międzynarodowej Konwencji o prawach ekonomicznych i społecznych, którą Sejm zatwierdził dnia..... i została ona opublikowana dnia.... w MONITORZE POLSKIM, który zobowiązuje od wykonania tych ustaw tak rząd jak i cały naród.

Działając więc w ramach Konstytucji PRL, Kodeksu Pracy i praw obowiązujących na terenie PRL, my niżej podpisani, opierając się na apelu robotników z KATOWIC i GDANSKA, którzy jako pierwsi utworzyli niezależne związki zawodowe w tych okręgach, powołujemy Komitet Założycielski Wolnego Związku Zawodowego PRL z tymczasową siedzibą w .....

PROWIZORYCZNY STATUT W Z Z PRL, UCHWALONY PRZEZ TYMCZASOWY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI DNIA..... W.....

- 1- W.Z.Z. PRL jest organizacją działającą zgodnie z prawami obowiązującymi na terenie PRL, a więc jest organizacją legalną na terenie PRL.
- 2- W.Z.Z.ma jako jedyny cel i obowiązek obronę interesów materialnych, prawnych i moralnych jego członków.
- 3- Do W.Z.Z.może wstąpić każdy robotnik, pracownik umysłowy, który po zapoznaniu się z tą deklaracją wyrazi zgodę podpisania jej i tym samym stanie się członkiem tego związku.

-4- Każdy członek W Z Z ma następujące prawa:

- ma prawo według własnego przekonania oceniać działalność W Z Z PRL,
- ma prawo krytyki wszystkich poczynań W Z Z,
- ma prawo wnieść każdą propozycję by W Z Z poddał ją pod obrady komitetu założycielskiego,

-5- Każdy członek W Z Z ma zapewnioną solidarną działalność Wolnego Związku Zawodowego w zakresie prawnym, materialnym i moralnym.

-6- Wstąpienie nowego członka W Z Z będzie przyjęte większością głosów danej sekcji W Z Z -

### Z A Ł O Ż E N I A   O G O L N E

-7- Funkcjonowanie W Z Z jest oparte na zasadach demokratycznych, tzn że każdy członek związku, któremu członkowie powierzają pełnienie odpowiedzialnych funkcji związkowych, będzie zobowiązany do przekazania odpowiednich sprawozdań przed własną sekcją, a w wyniku niespełnienia należycie powierzonych mu funkcji, może być odwołany z pełnienia tych funkcji, na zebraniu ogólnym większością głosów.

-8- Wolny Związek Zawodowy PRL powinien mieć sekcje oddziałowe, zakładowe, branżowe i wojewódzkie.

UWAGA: W wyniku powołania W Z Z do szczebla wojewódzkiego, należy przedyskutować problem władz związku na szczeblu krajowym.

-Każda sekcja określa samą działalność, jest odpowiedzialna przed jej członkami, jest samodzielna, nie podlega naciskowi innych sekcji wyższych szczebli.

-Dotyczy to wszystkich szczebli Wolnego Związku Zawodowego, których obowiązują te same zasady demokracji.

-9- Najwyższym szczeblem W Z Z powinien być kongres narodowy Wolnego Związku Zawodowego.

Delegaci na ten kongres powinni otrzymać mandaty na zasadzie pięcioprzymiotnikowych wyborów, uwzględniając zasadę proporcjonalności w stosunku do ilości członków danej sekcji, a to od szczebla najniższego do najwyższego.

*/Uwaga: Polska Konstytucja PRL jest czteroprzymiotnikowa, pomija przymiotnik proporcjonalny; na 35 milionów ludzi, jest 2 miliony członków partii, za to PZPR posiada 51% mandatów./*

-10- Obecny statut ma charakter prowizoryczny, który w zależności od poprawek wniesionych przez członków, może być zmieniony zachowując zasadę pełnej demokracji.

Dopiero kongres W Z Z powinien zatwierdzić końcowy statut Wolnego Związku Zawodowego.

### F U N D U S Z E

-11- Fundusze W Z Z pochodzą:

a/ ze składek jego członków, które nie mogą przekroczyć 1% płac i każda sekcja sama decyduje o granicach ich wysokości.

Członkowie pozbawieni pracy nie płacą składek lub dają wsparcie według swoich możliwości.



...  
TA KUCHNIE

B.D.I.C

C.C.P.  
P.P.  
ZZ KATOWICE  
KSS KOR  
Z GDANSK

TERAZ ICH WRESZCIE  
DOGOTUJEMY...!



b/ Uwzględniając trudne początki finansowe nowopowstałego Wolnego Związku Zawodowego, należy zaapelować do obywateli PRL i do niezależnych organizacji społecznych powstałych w Polsce o wsparcie w postaci gotówki jak i usług prawnych /*pisanie na maszynie*, *prowadzenie dokumentacji.....*/

-12- Opierając się na solidarności międzynarodowej robotników wystąpić do organizacji związkowych w innych krajach o poparcie i pomoc materialną.

-13- Księgowość W Z Z /w tym każdej sekcji / musi być ogłaszana i dostępna do wglądu każdemu członkowi W Z Z.



stocznia szczecińska im. A. Warskiego



# KONIECZNA SOLIDARNOŚĆ

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRZECIW REPRESJI

### uczestnicy:

W styczniu 79 roku w paryżu odbyła się międzynarodowa konferencja przeciwko represjom, która zgromadziła delegacje z różnych krajów Europy Wschodniej i Zachodniej, działacze związków i organizacji robotniczych, lewicowych i demokratycznych. Jedni przybyli z mandatem od własnej organizacji, inni z prywatnej inicjatywy brali udział w konferencji.

Byli to między innymi:

z Anglii: poseł z Labour Party /Partii Pracy/ działacze lewicowi, członkowie "Bulletin Group" dla odbudowy IV Międzynarodówki

z Belgii: członkowie Partii Socjalistycznej i Młodzieży Socjalistycznej

z Czechosłowacji: Jan Křavan i Jiri Pelikan z opozycji socjalistycznej czechosłowackiej /obecnie na emigracji/

z Francji: Organizacja Komunistyczna Internacjonalistyczna dla odbudowy IV Międzynarodówki - "trockistowska"

z/Państwa/ Hiszpańskiego: członkowie COAS, PSOE /Partia Socjalistyczna/, CNT /Związek anarchistyczny/, działacze nacjonalistyczni z kraju Basków i z Katalinii/m.in. Jordi Gil - były więzień polityczny/ i OCIE /organizacja trockistowska/

z Irlandii: działacze ruchu nacjonalistycznego, Związku Zawodowego Transportowców/najsilniejszy w Irlandii/, z Labour Party Irlandzkiej i IWR /Liga dla Republiki Irlandzkiej - trockistowska -/

NRF i NRD: członkowie SPD /Partia Socjal-demokratyczna/, działacze związkowi, IAK /Grupa Trockistowska dla odbudowy IV Międzynarodówki/ i byli więźniowie polityczni z NRD

z Polski: Biuletyn Informacyjny "Szerszen": Edmund Baluka, z Danii: redaktor "Szerszenia" wydawanego w języku dalskim pt "Brønbassen", list od towarzyszy na emigracji w Szwecji, Olgierd Pożerski/członek Komitetu Strajkowego miasta Szczecina w grudniu 70 i styczniu 71 r. - delegowany przez kombinat chemiczny "Police" i list solidarnościowy od KSS "KOR".

-...-

Konferencja podsumowała bilans poprzedniej kampanii międzynarodowej przeciwko represjom. Głównym celem tej kampanii było: amnestia dla wszystkich więźniów politycznych w Hiszpanii, uwolnienie działaczy Basków aresztowanych we Francji i będących na uchodźstwie, statut więźniów politycznych dla działaczy irlandzkich uwięzionych w bloku "H" - specjalnego więzienia "Long Kesh", uwolnienie Kazimierza Switonia, Jarosława Sabaty /rzecznik Karty 77 /, Władimira Klebanowa, założyciela Wolnych Związków w ZSRR, poparcie dla Wolnych Związków Zawodowych w Polsce i ZSRR, obrona działaczy opozycji.

Konferencja ta, zakończyła się międzynarodowym wiecem przeciwko represjom, w którym uczestniczyło ponad 3500 osób.

## ODEZWA kss/koru do konferencji

Komitet Samobrony Społecznej

Warszawa, 25 stycznia 1979

Do międzynarodowego wiece i Konferencji przeciw represjom - Paryż -

Komitet Samobrony Społecznej "KOR" solidaryzuje się z Waszymi Celami.

Występujemy w Polsce publicznie przeciw represjom stosowanym z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych oraz udzielamy pomocy ludziom z tych powodów prześladowanych.

Występujemy przeciw łamaniu praworządności. Walczymy o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich. Uważamy, że obrona praw człowieka winna być wspólnym zadaniem wszystkich ludzi na całym świecie.

Zwracamy się do Was z prośbą o czynną pomoc dla wszystkich więźniów politycznych w Związku Radzieckim. Prosimy o wystąpienie w obronie prześladowanych i bezprawnie więzionych Jarosława Sabaty - rzecznika Karty 77 - i Kazimierza Switonia - działacza Wolnych Związków Zawodowych w Polsce.

Komitet Samobrony Społecznej "KOR"

# ARSENAŁ REPRESYJNY W P.R.L.

Drodzy Towarzysze !

Represje i gwałt polityczny na mojej osobie zmusiły mnie do opuszczenia mojej Ojczyzny na początku 1978r. W Polsce należałem do grona robotniczych działaczy związkowych, aktywnie przeciwstawiających się totalitarnej dyktaturze rządowego aparatu Gierka, walczących o poszanowania godności osobistej człowieka, jego prawa do wolności i samostanowienia.

W tym roku mija 35 lat w Polsce agentów Krenla i imperializmu sowieckiego, 35 lat, z których każdy rok jest naznaczony przelaną krwią i cierpieniem narodu tak kochającego hasła wolności, równości i niepodległości.

Od 35 lat najlepsi synowie narodu polskiego poświęcają swoje życie i wolność walce z katami, przedstawicielami ustroju reprezentującego zbrodnie, ucisk i niedolę, nie tylko w stosunku do podbitych narodów, ale również w stosunku do własnego.

Moskiewski system ustroju komunistycznego stara się gwałty swoje otoczyć głęboką tajemnicą aby nie dopuścić do rozpowszechnienia prawdy wśród braci robotników całego świata. Pomimo oficjalnych oświadczeń o tolerancji politycznej przeznaczonych dla świata zewnętrznego, wewnętrzno-państwowy aparat ucisku działa z pełną energią i wyrafinowaniem. Czołowi wyselekcjonowani pracownicy tajnej policji państwowej przechodzą specjalne roczne przeszkolenia w Rosji Sowieckiej w czasie którego wykłada im się najnowocześniejsze metody walki fizycznej i psychologicznej z przeciwnikami ustroju sowieckiego. Ponieważ minęły czasy, w których można było sobie pozwolić bezkarnie na mordowanie w biały dzień na ulicy, opracowano wyrafinowane metody pseudo-legalnego mordu politycznego, i jednolity system dla całego bloku pro-sowieckiego. Fochowo opracowane zbrodnie posiadają błogosławieństwo osób rządzących krajem, a jednocześnie rozluźniany aparat cenzury pilnuje aby niepożądane wieści nie dotarły poza granice danego kraju.

W Polsce rządzonej przez Gierka, aparat ten został doprowadzony do perfekcji. Wbrew obietnicom osobliście danym przez Gierka w grudniu 1970r., aparat państwowy przystąpił do bezlitosnej walki z przeciwnikami politycznymi.

Policja uzyskała stan liczebny niespotykany nawet za czasów stalinowskich. Wysokie pensje, przywileje oraz różne formy niecodziennej pomocy socjalnej zapewniły lojalność i posłuszeństwo tej ełetarnej władzy wykonawczej. Policję ukierunkowano w pierwszym rzędzie do walki z uczciwym obywatelem - przeciwnikiem ustroju totalitarnego, a dopiero w drugiej kolejności do walki o ochronę mienia obywatelskiego i innymi postaciami przestępczości kryminalnej.

Represje administracyjne mają ten sam cel co i policyjne. Chodzi tu przecież o całkowite pogrzebienie i zafamanie "wroga PRL" /I w tym przypadku wszelkie działania stosowane są przez tąją policję polityczną, której Gierek dał wolną rękę w tej brudnej robocie./

Gierkowski kodeks pracy umożliwia natychmiastowe zwolnienie z pracy osoby namawiającej do strajku, nieposłuszeństwa i oporu. Szeroko rozwinięta sieć "konfidentów" melduje o wszelkich objawach niepokoju oraz osobach za to odpowiedzialnych.

W 1976 r. nastąpiło natychmiastowe zwolnienie znacznej ilości działaczy robotniczych za to, że namawiali do strajku w związku z planowaną podwyżką cen. Jednocześnie osoby te były wciągane na "czarne listy" uniemożliwiające im znalezienia innej pracy. Rodziny ich znalazły się w tragicznej sytuacji - bez środków do życia i działacze zmuszeni byli do podjęcia prac nisko płatnych, ciężko fizycznych i niezgodnych z ich wykształceniem zawodowym.

Ja osobliście po zwolnieniu z pracy w 1977 roku ze skutkiem natychmiastowym, za krytykę warunków pracy w przemyśle chemicznym, nie mogłem przez pół roku znaleźć

pracy w swoim zawodzie, pomimo znacznego zapotrzebowania. Musiałem pracować do-  
rywczo w sektorze prywatnym, korzystając z każdej nadarzającej się okazji.

Robotniczy działacz opozycji jest w każdej chwili, na każdym kroku, narażony na  
provokacje ze strony władz. Stosowane są środki ekonomiczne, o których już wspom-  
niałem. Równocześnie czynione są starania o rozbicie rodziny aby pozbawić dzia-  
łacza podstawowej treści jego życia. Żona w pracy jest wzywana na rozmowy w trak-  
cie których czynione są starania o podminowanie wzajemnego zaufania pomiędzy mał-  
żonkami.

Dzieci w szkole są również pod ustawiczną presją psychiczną ze strony nauczy-  
cieli, którzy głośno na lekcjach komentują negatywnie ich rodziców. Dziecko ro-  
botniczego działacza nie dostanie się do przyzwoitej szkoły, o studiach wyższych  
w ogóle nie ma mowy. Skazane jest na taką samą dolę co i rodzice. Zakłady pracy  
dysponują znaczną ilością mieszkań służbowych zasiedlanych przez swoich pracow-  
ników. W przypadku zwolnienia z pracy, robotnik powinien zajmowane mieszkanie  
opuścić. Nie zawsze to ma miejsce. Natomiast w przypadku zwolnienia działacza  
opozycji stosuje się przymusową eksmisję przy pomocy milicji i wysiedlenia do  
mieszkania o niższym standardzie. Ilość lat przepracowanych w danym zakładzie,  
czy też stan zdrowia nie są w ogóle brane pod uwagę. Jest to przykład odstrasza-  
jący.

Drodzy towarzysze !

Represje i gwałt wolności osobistej w PRL są dzisiaj szeroko stosowane. Wielu  
beziemnych bojowników robotniczych cierpi z powodu swoich przekonań politycz-  
nych. Metody represji są wysoce wyrafinowane i stosowane przez specjalistów  
wszechstronnie przygotowanych. Nowoczesność wkroczyła w PRL szerokim frontem w  
tej dziedzinie.

Zadaniem waszym jest ujawnienie tych faktów i podawanie do opinii publicznej  
wolnego świata. W swoim krótkim referacie nie stosowałem nazwisk, zrobią to za  
mnie towarzysze. Mnie chodziło o zwrócenie uwagi na stosowany system represji.  
Ilość i charakter represji bije w dzwon alarmowy. Przeciwstawić się temu może  
jedynie skoordynowana i znasowana działalność protestacyjna braci robotników na  
całym świecie.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia socjalistyczne dla wszystkich uczestników  
międzynarodowej narady przeciwko represjom.

# APEL o poparcie dla KLEBANOWA

Koledzy,

W Związku Radzieckim Władimir Klebanow, górnik z Donbasu, ogłosił pod koniec stycznia b.r. decyzję grupy 200 robotników o założeniu niezależnego związku zawodowego, wyjaśniając, że wielu z nich zostało zwolnionych z pracy bez możliwości obrony ze strony istniejących związków zawodowych. 27 lutego dwaj przedstawiciele grupy ogłosili statut ich organizacji. W liście otwartym do zachodnich związków zawodowych apelują o "pomoc moralną i materialną". Prawo do organizowania się w związkach zawodowych zostało przyznane ludziom pracy ZSRR konstytucyjnie. Mimo tego ci, którzy jak Klebanow i jego towarzysze wprowadzają to prawo w życie, są umieszczani w specjalnych zakładach psychiatrycznych i poddawani represjom. Również w Rumunii robotnik Wasili Parasciw /-1/ został uznany nosicielem "psychozy szalenczych rewindykacji" ponieważ zajął stanowisko wobec kwestii poszanowania praw obowiązujących w jego kraju.

W Polsce "Komitet Robotniczy", który się niedawno zawiązał w Katowicach zaapelował do wszystkich robotników polskich wzywając do zakładania "wolnych związków zawodowych" w Polsce.

W Czechosłowacji wielu związkowców zostało wykluczonych ze związków zawodowych za odmowę uczestniczenia w politycznych zwolnieniach z pracy sygnatariuszy "Karty 77".

Niezależnie od sposobu w jaki oceniacie te fakty, stawiają one same w sobie zasadniczy problem: prawo ludzi pracy, którego nie można im odebrać do organizowania się w związkach zawodowych niezależnych od pracodawców i to również w krajach powołujących się na socjalizm, a w których państwo jest w zasadzie jedynym pracodawcą.

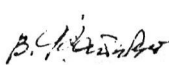
Apelujemy do was obecnie o potwierdzenie raz jeszcze publicznie waszego stanowiska wobec tego prawa.

Apelujemy do was o podjęcie wszelkich możliwych kroków, takich zwłaszcza, jak wysyłanie na miejsce międzynarodowych związkowych komisji, aby naświetlić rzeczywistą działalność związków zawodowych tych krajów i zorganizować obronę tych wszystkich, którzy walczą by prawo do związków zawodowych przyznane formalnie nie pozostało martwą literą prawa.

Wielokrotnie już wyraziliście troskę w sprawie poszanowania praw robotników w Europie Wschodniej i ZSRR. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, robotnicy tych krajów potrzebują poparcia tych, którzy walczą przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu i bezrobociu w Europie Zachodniej.



Edmund BALUKA  
/Polska/



Victor FEINBERG  
/Z.S.R.R./



Vasili PARASCHEV  
/Rumunia /

# TELEGRAM AMNESTY INTERNATIONAL

---

Uwięzienie świadomości w Polsce. Działacze Praw Człowieka zaczęli strajk głodowy.

Członkowie nieoficjalnych Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża zwrócili się do Amnesty International ze sprawą Błażeja Wyszkwoskiego.

Inżynier i były mistrz świata w zawodoach jachtowych skazany na dwa miesiące więzienia dnia 30 maja 78, oskarżony o "zakłócanie pracy milicji".

BŁAŻEJ WYSZKOWSKI, wydawca "Robotnika" - nieoficjalnej gazety robotniczej - przedstawia trudności, na jakie napotykają ludzie pracy zaangażowani w walce o prawa obywatelskie i humanitarne. Dnia 25 maja 78 r. B. Wyszkwoski był obecny na wiecu zorganizowanym przez dziennikarza z "Robotnika" w prywatnym mieszkaniu, gdy 40-tu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa wtargnęło do mieszkania powodując zniszczenia materialne i aresztując 10 osób. nie było ani oporu ani przemocy.

29 maja 1978

W Łodzi skazano na miesiąc więzienia ELŻBIETE LEWINSKĄ i EDWARDA JESFIANA za nielegalne rozpowszechnianie "Robotnika" przed jedną z fabryk.

28 maja o godz. 14 czterech działaczy walczących o prawa obywatelskie i humanitarne rozpoczęło strajk głodowy jako protest przeciwko uwięzieniu trzech wyżej wymienionych osób, nielegalnej procedurze sądowej i częstym aresztowaniom spotykającym ich od początku 78 roku.

Dotyczy to: BŁAŻEJA W./aresztowany/  
JOZEFA SRENJOWSKIEGO  
BOGDANA BORUSEWICZA  
KRZYSZTOFA W. /brata Błażeja/

Pomimo gróźb agentów Służby Bezpieczeństwa kontynuują oni nadal strajk głodowy.

Telegram wysłany do: Edwarda GIERKA,  
1-go Sekretarza PZPR  
Nowy Swiat 6  
Warszawa - Polska.



# TELEGRAM Fen.

w imieniu 550 tys. francuskich związkowców, pracowników szkolnictwa, nauki, kultury wszystkich opinii politycznych i religijnych, biuro federacji edukacji narodowej, na zebraniu w dniu 13 marca 1978, uroczystie protestuje przeciwko represji jakiej jest poddany wladimir klebanow i inni robotnicy radzieccy za zalozenie wolnego związku zawodowego.stop.

zgodnie ze swiatowà deklaracjà praw czlowieka i poszanowaniem nienaruszalności i godności ludzi, federacja edukacji narodowej żąda natychmiastowego uwolnienia klebanowa - nikitina - korczagina - nikolajewa - szczerbakowa i innych robotników internowanych w szpitalach psychiatrycznych. żąda przywrócenia pracy zwolnionym pracownikom stop.

federacja edukacji narodowej przypomina, że niezaleźność związkowa stanowi legalne i stałe prawo ludzi pracy stop.

żąda, by ludzie pracy radzieccy mieli moźność wolnego korzystania z tego podstawowego prawa.

andre henry  
1-szy sekretarz fen

telegram wysłany do: Leonid Breźniew  
Związki Zawodowe - Moskwa  
Zw.Zawodowe Nauczycieli - Moskwa  
Ministerstwo Zdrowia - Moskwa  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - Moskwa  
Ambasada ZSRR - Paryż  
F.S.M. - Praga

---

# DOKUMENTY Z KRAJU

---

## AKT Konfederacji Polski Niepodległej

Niżej podpisani uczestnicy i przedstawiciele różnych ugrupowań niepodległościowych, demokratycznych, ludowych, socjalistycznych i narodowych oraz działających indywidualnie:

- połączeni wspólną wolą odzyskania niepodległości i prawa do samostanowienia narodu;
- ożywieni przekonaniem, że tylko na drodze własnego wysiłku naród polski może odzyskać należne mu prawa i zrealizować swoje aspiracje;
- przeświadczeni, że zespolenie wysiłków całego społeczeństwa w oparciu o zasady współodpowiedzialności, solidarności, tolerancji i wzajemnego poszanowania oraz powszechnej demokracji, jest niezbędnym warunkiem budowy niepodległej Rzeczypospolitej;
- świadomi potrzeby narodowej, szans jakie daje nam czas historyczny, oraz odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa, zawiązujemy niniejszy akt konfederacji, aby złączyć swe siły i działania w celu odzyskania niezawisłej państwowości polskiej, której ustrój, władzę i charakter, określią swobodnie wszyscy współobywatele.



Częścią integralną niniejszego aktu konfederacji jest Deklaracja Ideowa Konfederacji Polski Niepodległej oraz tymczasowy statut, który obowiązywał będzie do czasu zwołania w demokratycznym trybie pierwszego zjazdu Konfederacji Polski Niepodległej.

B.D.I.C

Akt niniejszy został spisany w Warszawie w dniu 1 września 1979 roku i opatrzony podpisami:

## lista sygnatariuszy

Romuald Szeremietiew - prawnik, Związek Narodowy Katolików, członek Społecznego Instytutu Pamięci Narodowej im. J. Piłsudskiego, Leszno;  
Wojciech Szostak - kierowca, Łódź;  
Stanisław Tor - nauczyciel, RPPS, członek komitetu założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych, Katowice;  
Zygmunt Urban - nauczyciel, Legnica;  
Apollinary Wilk - ekonomista, Warszawa;  
Ryszard Jan Żądziecki - historyk, członek Społecznego Instytutu Pamięci Narodowej im. J. Piłsudskiego, Kraków.  
Józef Bał - robotnik, Wolne Związki Zawodowe, Katowice;  
Krzysztof Bąbel - ekonomista, Ruch Porozumiewawczy Polskich Socjalistów, Kraków;  
Wanda Chylińska - pisarka, Warszawa;  
Stanisław Franczak - rolnik, Lubelska Grupa Ludowa;  
Ryszard Fryga - inżynier, Szczecin;  
Stefan Drożdżowski - językoznawca, Kraków;  
Krzysztof Gąsiorowski - działacz społeczny, Ruch Porozumiewawczy Polskich Socjalistów, Kraków;  
Zdzisław Jurek - robotnik, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Lublin;  
Stanisław Janik-Palczowski - urzędnik, RPPS, Kraków;  
Tadeusz Jandziśnik - dziennikarz, Związek Narodowy Katolików, Wrocław;  
Romana Kahl-Stachniak - ekonomista, RPPS i Ruch Obrony Kobiet Polskich, Kraków;  
Roman Kraszewski - nauczyciel, Siedlecko-Podlaska Grupa Ludowo-Narodowa, Siedlce;  
Stefan Kucharszewski - student, Lublin;  
Adam Macedoński - artysta-plastyk, Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy, członek Instytutu Katolickiego, Kraków;  
Włód Bronisława Milewska - historyk sztuki, Wydawnictwo Polskie, Gdańsk;  
Zygmunt Marowski - rzemieślnik, Siedlecko-Podlaska GLN, Siedlce;  
Antoni Młynarski - rolnik, Dolnośląska Grupa Ludowa;  
Leszek Moczulski - redaktor DROGI, Warszawa;  
Miłost Młynarska - prawnik, Kraków;  
Roman Kociniak - robotnik, Wolne Związki Zawodowe, Katowice;  
Ryszard Nowak - student, Ruch Młodej Polski, Szczecin;  
Zdzisław Palczowski - robotnik, Świdnik;  
Marek Patryk-Pieleński - etnograf, Związek Narodowy Katolików, Poznań;  
Stanisław Siewra - kierowca, Lublin;  
Krzysztof Ostaniec - ekonomista, Warszawa;  
Edward Stachnik - ekonomista, Warszawa;  
Tadeusz Świątkowski - prawnik kanoniczny, Warszawa;  
Józef Szlachetka - inżynier, Wrocław;

# deklaracja ideowa K.P.N.

Jesteśmy kolejną zmianą w długim pochodzie pokoleń. Już ponad dwieście lat, od czasów Konferencji Barskiej, społeczeństwo tysiącletniej Rzeczypospolitej prowadzi walkę o niepodległy byt państwowy. 40 lat niżej, gdy pod ciosami hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji, upadło państwo polskie. Zbliży się 35-ta rocznica niesławnej pamięci układów jałtańskich, w których mocarstwa zachodnie - wbrew głoszoną przez siebie szczytowym hasłom międzynarodowej sprawiedliwości i demokracji - usankcjonowały postanowienia ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej i podporządkowania Polski radzieckiej hegemonii. PRL - rządzona totalitarnie przez PZPR, stanowi współczesną formę zinstytucjonalizowanego władztwa rosyjskiego nad Polską.

Dziś naród polski znów budzi się i prostuje przygięty niewolą kark. Wkraczamy w nową fazę naszych dziejów. Od nas - przede wszystkim od nas samych zależy, kiedy Polska odzyska niepodległość, a naród polski możliwość stanowienia o swoim losie. Tradycja historycznej Rzeczypospolitej było, że w chwilach narodowej potrzeby obywatele zawiązywali konfederacje w obronie swych praw i w obronie ojczyzny. Utworzenie Konfederacji Polski Niepodległej - KPN - jest odpowiedzią na wyzwanie, wobec którego postawił Polaków zmieniający się czas. Pojawiająca się szansa stworzenia niepodległej i demokratycznej Trzeciej Rzeczypospolitej - nie może zostać zaprzepaszczona. Jedyłą drogą prowadzącą do tego celu jest usunięcie radzieckiej dominacji przez likwidację władzy PZPR.

Konfederacja Polski Niepodległej jednoczy działania i wysiłki na rzecz niepodległości. Skupia różne ugrupowania, odmienne w stylu wielu kwestii ideowych, społecznych i politycznych, lecz wiernie nadrzędnej sprawie niepodległości. Stanowi ośrodek krystalizacyjny współczesnego czynu niepodległościowego. Zmierza do zespolenia tych wszystkich, których łączy wspólne przekonanie, że:

1. Niepodległa Rzeczpospolita jest jedyną formą, jaka we współczesnym świecie zapewnia należyty egzystencję, możliwość rozwoju, oraz spełnienie narodowych i indywidualnych aspiracji Polaków.

2. Utworzenie Rzeczypospolitej może nastąpić tylko w rezultacie realizacji zasady samostanowienia narodu i zależy przede wszystkim od woli i działań Polaków.

3. Samostanowienie narodu polega na swobodnym wyrażaniu woli społeczeństwa, co do:

- suwerenności międzynarodowej państwa,
- ustroju społecznego i państwowego,
- władzy kierującej państwem.

4. Podstawą powszechnego ustroju demokratycznego są niezbywalne prawa człowieka i obywatela, wzajemna tolerancja oraz poszanowanie praw innych ludzi. Powszechny ustrój demokratyczny wyraża się w formowaniu władz państwowych wyłącznie w oparciu o społeczny mandat zaufania, oraz w działaniach tych władz w nieprzekraczalnych granicach danego mandatu i tak długo, jak długo posiadają zaufanie społeczne.

5. Konieczność zapewnienia sprawiedliwości społecznej i faktycznej równości wszystkich obywateli, wymaga współuczestnictwa pracujących w zarządzaniu gospodarką narodową i współkontroli społecznej własności, przy uznaniu interwencyjno koordynacyjnej funkcji państwa.

6. Warunkiem należytego funkcjonowania Rzeczypospolitej, pomyślności jej społeczeństwa i poszczególnych obywateli, jest wypełnianie równych dla wszystkich obowiązków wobec samych siebie, wobec innych ludzi, wobec naszych bratnich narodów, z którymi złączyła nas historia i wspólny byt na tej samej ziemi, wobec Rzeczypospolitej, wobec ludzkości. Poczucie obowiązku wyraża się w postawie służby przyswlecającym nam szczytowym ideałom i ojczyźnie, zaś postawa służby kształtuje ofiarności i gotowość do poświęceń.

7. Ukształtowana historycznie wspólnota narodowa łącząca przeszłe, teraźniejsze i przyszłe pokolenia Polaków, wielokrotnie siły społeczne, zaś w jej ramach spełniane są aspiracje poszczególnych ludzi w całej zbiorowości. Polska świadomość narodowa ukształtowała się w ponad tysiącletnim procesie rozwoju społeczeństwa i państwa, w którym w dobrych i złych dniach towarzyszyła obecność Kościoła Katolickiego. Nieusuwalnymi wartościami tej świadomości są:

- poczucie, że państwo jest wspólną własnością - Rzeczpospolitą - ogółu obywateli,
- zrozumienie potrzeby ofiarności narodowej w imię celów wyższych, wspólnych wszystkim Polakom,
- przywiązanie do świata wartości tworzonego przez katolicyzm i do zasad moralności chrześcijańskiej.

8. Z naszej przeszłości, oraz tradycji narodowej wynika poczucie współodpowiedzialności za wolność i pomyślność bratnich narodów, z którymi złączyła nas historia a które mają własne prawo samostanowienia o swoim losie.

9. Honor Narodu i Rzeczypospolitej stanowi wspólną wartość, jest wspólnym obowiązkiem wszystkich obywateli.

10. Rzeczpospolita, stanowiąca wspólną własność i potrzebę ogółu obywateli, może tylko do nich należeć, działając w jej interesie, świadczymy na rzecz ludzkości.

Działania Konfederacji Polski Niepodległej, wchodzących w jej skład grup skonfederowanych, oraz wszystkich członków KPN oparte są o powyższe zasady kardynalne. Konfederacja jest otwarta dla wszystkich, którzy te zasady uznają. Każda z grup skonfederowanych określa we własnym programie kwestie szczegółowe.

Zawiązując KONFEDERACJE POLSKI NIEPODLEGŁEJ, wzywamy wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, aby łączyli się we wspólnych działaniach na rzecz wolności i niepodległości.

# KARTA PRAW ROBOTNICZYCH

Karta Praw Robotniczych wypełnia numer 35 /specjalny / dwutygodnika "Robotnik", wydawanego przez członków i współpracowników Komitetu Samoobrony Społecznej "KOR" ze środowisk robotniczych w różnych miastach. Kartę Praw Robotniczych podpisało dotychczas paręset osób. Zbieranie podpisów trwa.

Wobec:

- pozbawienia obywateli prawa do współdecydowania o sprawach ich dotyczących;
  - ograniczenia podstawowych praw ludzi pracy, takich jak prawo do bezpiecznej i sensownej pracy, do godziwego zarobku, do odpoczynku;
  - pogłębiania się nierówności i niesprawiedliwości społecznych;
  - braku instytucji broniących ludzi pracy - nie są nimi oficjalne związki zawodowe;
  - wyzucia robotników z podstawowego prawa do obrony, jakim jest prawo do strajku;
  - przerzucania na barki społeczne kosztów wszelkich błędów władz, także kosztów obecnego kryzysu
- podjęliśmy działania, których celem długofalowym jest stworzenie systemu samoobrony ludzi pracy, przede wszystkim niezależnych związków zawodowych.

Chcemy zacząć od problemów, których rozwiązanie - choćby częściowe - wydaje się nam możliwe już teraz:

## 1. Zarobki

- Płace powinny wzrastać przynajmniej w takim samym tempie jak koszty utrzymania; konieczne jest wprowadzenie dotatku drożyznianego;
- wszyscy muszą mieć zapewnione minimum utrzymania; zespoły specjalistów powinny obliczać takie minimum i korygować je w miarę wzrostu cen; rodzinom żyjącym poniżej minimum trzeba wypłacać odpowiednie dodatki;
- należy dążyć do zlikwidowania jaskrawych i nieuzasadnionych różnic płacowych;
- przestoje, zmiany norm itp. nie mogą pociągać za sobą obniżenia zarobków;
- pracownicy wykonujący taką samą pracę i w tych samych warunkach powinni otrzymywać wynagrodzenie według ujednoczonych taryfikatorów, niezależnych od branży w jakiej są zatrudnieni.

## 2. Czas pracy

- niedopuszczalne jest zmuszanie do pracy w godzinach nadliczbowych, do pracy dodatkowej i społecznej; górnicy muszą mieć wolne niedziele i święta;
- wszystkim należy prawnie zagwarantować wolne soboty w obecnym wymiarze;
- trzeba dążyć do wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy bez obniżenia zarobków.

### 3. Bezpieczeństwo pracy

- przepisy i normy bezpieczeństwa pracy muszą być bezwzględnie przestrzegane; czuwać nad tym powinny specjalne komisje mające szerokie uprawnienia, z prawem do zamknięcia zakładu włącznie; komisje kontrolujące BHP, komisje powypadkowe, a także lekarze zakładowi muszą być instytucjonalnie niezależni od dyrekcji zakładów;
- nikt, kto utracił zdrowie na skutek szkodliwych warunków pracy, nie może pozostać bez należnego mu dodatku lub renty;
- konieczna jest weryfikacja obowiązującego obecnie wykazu chorób zawodowych;
- trzeba zlikwidować nocną pracę kobiet; nie wolno dopuszczać do tego, by kobiety wykonywały ciężkie prace fizyczne.

### 4. Uprzywilejowanie

- ocena pracownika i jego awans nie mogą zależeć od jego przynależności partyjnej, przekonań politycznych czy światopoglądu;
- dobra takie jak premie, mieszkania czy wczasy muszą być dzielone w sposób jawny; jawne powinny być zasady podziału i nazwiska osób otrzymujących te dobra;
- należy zlikwidować uprzywilejowanie grup związanych z władzą /np. milicja, aparat partyjny/: specjalne przydziały poszukiwanych dóbr, takich jak mieszkania, działki, materiały budowlane, samochody, wydzielone lecznictwo, luksusowe domy wczasowe, specjalne uprawnienia emerytalne itd.

### 5. Zmuszanie do postępowania wbrew sumieniu

- nikt nie może być zmuszany do czynów niemoralnych: do donosicielstwa na rzecz przełożonych, PZPR, Służby Bezpieczeństwa, do udziału w nagonkach na ludzi niewygodnych;
- nie wolno zmuszać ludzi do produkcji bublei, do pracy zagrażającej bezpieczeństwu własnemu i innych, do zatajania wypadków, do fałszywej sprawozdawczości itp.

### 6. Kodeks pracy

Należy gruntownie zmienić obowiązujący od 1975 r. Kodeks Pracy. Wprowadził on przepisy niekorzystne dla pracowników. Jego artykuły są niejednoznaczne i dlatego w każdej sytuacji mogą być, i często bywają, interpretowane zgodnie z interesami pracodawcy. W szczególności:

- należy zmienić artykuł 52 wykorzystywany jako ustawa antystrajkowa - na jego podstawie narowo wyrzucano z pracy po czerwcu 1976 r.; prawo do strajku musi być ustawowo zagwarantowane;
- dyrekcja zakładu musi na piśmie wyjaśnić każdemu zwalnianemu przyczynę zwolnienia; pracownik powinien pracować tak długo, aż ostatecznie zakończy się jego sprawa we wszystkich kolejnych instancjach sądowych; w toku całego postępowania prawnego powinien mieć prawo do pomocy adwokata;
- wybrani przez załogę działacze związkowi powinni być ustawowo chronieni przed zwolnieniem również przez pewien czas po upływie kadencji.

Uważamy, że realizacja tych postulatów zależy od naszej postawy. O tym, że robotnicy mogą wymusić ustępstwa na władzy i na dyrekcji świadczą zarówno ich wielkie wystąpienia - rok 1956, 1970 i 1976 - jak i liczne strajki.

Już od wielu miesięcy na własnej skórze odczuwamy skutki kryzysu, stale pogarsza się zaopatrzenie, dojazdy, spadają płace, rosną ceny, w wielu zakładach wydłuża się czas pracy, zabierają wolne soboty, mnożą się przestoje. Jeśli nie zaczniemy teraz sami bronić naszych interesów nasza sytuacja będzie coraz gorsza.

Żeby jednak wygrywać, trzeba otrząsnąć się z poczucia niemożności, przestać biernie znosić ograniczenie swoich praw, pogarszanie warunków życia, trzeba szukać najbardziej skutecznych form działania. Istnieje wiele możliwości:

1. Skutecznym sposobem działania są strajki, nawet niewielkie. Na ogół jednak tylko na krótką metę. Żeby nie zaprzepaścić osiągnięć strajku, jego uczestnicy muszą wybrać przedstawicieli czuwających nad realizacją zadań. Jeżeli pracownicy potrafią działać solidarnie i nie boją się, mogą zmusić dyrekcję do ustępstw samą groźbą strajku: przedstawiając petycję lub wysyłając delegację.
2. Wiele można osiągnąć przez samo ujawnienie informacji. Trzeba głośno mówić i protestować, gdy komuś dzieje się krzywda, gdy widzimy niesprawiedliwość; trzeba ujawniać działanie klik i przywileje, zanieczyszczenia i marnotrawstwo, łamanie przepisów BHP i zatajanie wypadków. Trzeba mówić o tym z kolegami i na zebraniach. Domagać się zajęcia stanowiska przez władze. Informować niezależne instytucje społeczne, redakcje niezależnych pism.
3. Jest dużo problemów w zakładzie pracy, które można rozwiązać wykorzystując oficjalne związki zawodowe. Na pewno lepiej by dla nas było, gdyby nie były one tak martwe jak obecnie. Trzeba domagać się od rad zakładowych obrony interesów pracowników, wykorzystywać zebrania związkowe do dyskusji, wysuwać na nich żądania, wybierać do rad zakładowych takich ludzi, którzy będą je realizować.
4. Warunkiem tego, by nasze działanie nie było doraźne i przypadkowe, jest stała aktywność grup robotniczych. Grupy te, początkowo nawet niejawne, mogą formułować program działań, organizować szereg akcji, tworzyć opinię środowiska, a z czasem ujawniać się w postaci niezależnych komitetów robotniczych.
5. Wszędzie tam gdzie istnieją silne, zorganizowane środowiska robotnicze, które potrafią obronić swych przedstawicieli przed wyrzuceniem z pracy i aresztowaniem - należy tworzyć komitety wolnych związków zawodowych. Jak dowodzą doświadczenia ludzi pracy demokratycznych krajów zachodnich, jest to najskuteczniejszy sposób obrony interesów pracowników.

Tylko niezależne związki zawodowe, mające oparcie w robotnikach, których reprezentują, mają szansę przeciwstawić się władzy; tylko one stanowią będą siłę z którą władza musi się liczyć i z którą będzie pertraktować jak równy z równym.

My, niżej podpisani, zobowiązujemy się działać na rzecz postulatów zawartych w Karcie Praw Robotniczych.

Tworzymy również Kasę Pomocy i deklarujemy na nią stałą składkę. Środki gromadzone w Kasie przeznaczamy na pomoc dla osób pozbawionych pracy za uczestnictwo w niezależnej działalności związkowej.

#### Z A Ł A C Z N I K

Działalność nasza jest zgodna z prawem.

Ratyfikując Międzynarodowe Pakty Praw oraz Konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy władze PRL uznały tym samym:

1. Prawo pracowników do zrzeszania się.

Artykuł 2 z Konwencji 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy./Dziennik Ustaw nr. 29/1958 poz.125/:

"Pracownicy i pracodawcy, bez jakiegokolwiek rozróżnienia, mają prawo, bez uzyskania uprzedniego zezwolenia tworzyć organizacje swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji, z jednym zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów".

Artykuł 8 p.1a z Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych/ załącznik do Dziennika Ustaw nr.38/1977 poz.169/:

"Państwa strony niniejszego Paktu zobowiązują się zapewnić prawo każdego do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych według własnego wyboru, w celu popierania i ochrony swych interesów gospodarczych i społecznych, jedynie pod warunkiem przestrzegania przepisów statutowych danej organizacji. Korzystanie z tego prawa nie może podlegać innym ograniczeniom niż przewidziane w ustawie i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo dla ochrony praw i wolności innych osób".

## II. Prawo do strajków.

Artykuł 8 p.1 d.z Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych.

"Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się zapewnić prawo do strajku pod warunkiem, że będzie ono wykonywane zgodnie z ustawodawstwem danego kraju".



stocznia szczecińska im. A. Warskiego

---

# OPINIA

---

POTRÓJNA

ROCZNICA



"OPINIA": To nowy cykl serii artykułów pisanych przez lewicowego działacza, członka O. C. I. -Internacjonalistyczna Organizacja Komunistyczna -/trockistowska/-

Redakcja Szerszenia była by bardzo wdzięczna swym czytelnikom, gdy by nadsyłali konstruktywne lub krytyczne uwagi, nie tylko do serii artykułów lecz do całości naszych publikacji.

Czekamy na wasze artykuły i listy.





Obchodzono ostatnio w Polsce potrójną rocznicę krwi, biedy i śmierci.

23 kwietnia 1939 roku Hitler i Stalin podpisali przymierze podnoszące kurtynę Drugiej Wojny Światowej i które wpędziło naród polski w niewolę.

1 września 1939 armia hitlerowska zgodnie z tajną umową wchodzącą w skład paktu germansko-sowieckiego, wkroczyła do zachodniej Polski, określonej w tej umowie "strefą interesów niemieckich". Natomiast wschodnia Polska, kraje bałtyckie, Besarabia rumuńska i część Finlandii zostały określone jako "sowiecka strefa interesów".

17-go września Stalin, stosując się do tajnego układu wydał rozkaz zajęcia wschodniej Polski. W czasie ważnego przyjęcia dyplomatycznego dyktator moskiewski wznosił następujący toast na zdrowie dyktatora berlińskiego: "Wiem jak bardzo naród niemiecki kocha swego Führera i piję za jego zdrowie."

Dywizje niemieckie i rosyjskie wspólnie paradowały w Brześciu Litewskim. W Moskwie Mołotow oświadczył, że jest bardzo zadowolony iż Polska "ten bękart układu wersalskiego" przestał istnieć.

Sześć milionów Polaków zapłaciło życiem straszną rzeź Drugiej Wojny Światowej.

Imperialiści angielscy i francuscy, po ochszczeniu Hitlera mistrzem anty-bolszewickiej wyprawy krzyżowej i w ogromnym stopniu przyczyniając się do jego dojścia do władzy, odwrócili się od niego, gdy zrozumieli, że apetyty nazistowskich Niemiec zagrażają ich własnym interesom i posiadłościom kolonialnym.

Narody europejskie straciły 40 milionów ludzi pod bombami, na polach bitew i w obozach koncentracyjnych Drugiej Wojny Światowej.

Kapitałiści Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji bili browo dyktatorowi z Kremła, gdy ten - począwszy od 1936 roku - zaczął eksterminować założycieli i przywódców partii bolszewickiej, towarzyszy Lenina i Trockiego, pierwszą i bohaterkie ofiary stalinizmu.

By upadku hitlerowskich Niemiec i zwycięstwem narodów Europy nad faszyzmem, kapitałiści połączyli się ze Stalinem, by wspólnie przekreślić rezultaty tego zwycięstwa, a tym samym nie dopóścić do jednoczesnej likwidacji imperializmu i stalinizmu, wyzwolenia narodów i emancypacji proletariatu.

Układy podpisane między 1943 i 1945 r. /Teheran, Jafta, Poczdam/ przez "demokratycznych" imperialistów i biurokrację stalinowską, nie miały nic innego na celu, jak tylko ustalenie "stref wpływów". Krojąc żywe ciało narodów podzieliły Europę. Rozewwały na dwie części naród niemiecki i zdecydowały, kto będzie pełnił rolę żandarma z każdej strony linii podziału strefy wpływów.

Układy te, będące do dzisiaj podstawą status quo w Europie i stojące na straży zarówno rządu Moskiewskiego, jak i rządów Waszyngtonu, Londynu, Paryża czy Bonn, umieściły Polskę w "strefie interesów" Moskwy. Z tego tytułu, biurokracja PZPR sprawuje znieznawidzone od 35 lat rządy, jako pełnomocnik biurokracji Kremła nad narodem polskim, któremu jest zupełnie obca.

W ten sposób rząd Gierka opiera się na armatach i bagnatach armii "Paktu Warszawskiego" i w imieniu "współistnienia pokojowego" na kredytach i pomocy dyplomatycznej państw zachodnich a zwłaszcza USA i NRF.

Głębokie wzruszenie, jakiego ogarnęło kraj z okazji potrójnej rocznicy 1939 roku oznacza, że naród polski pragnie z całej siły odzyskania wolności i niepodległości.

Polscy robotnicy i chłopcy oczywiście nie chcą by przedsiębiorstwa zostały zwrócone kapitalistom, a ziemia oddana obszarnikom.

Miliony Polaków pragnie z całej siły skonczyć ze znieznawidzoną dyktaturą i terrorem policyjnym PZPR, biurokratycznej partii, partii pasożytów, której jedynym celem jest uciskanie narodu polskiego pod butem satrapów z Kremła, którzy zniekształcili idee "socjalizmu", których nie można nazywać "komunistami" lecz anty-komunistami, których nie można nazywać "sowieckimi" lecz anty-sowieckimi.

Tak samo jak naród węgierski, rumuński, bułgarski, czechosłowacki, z NRD i ZSRR zwracając się do narodów i proletariatusy Zachodniej Europy, naród polski chce wolności kraju, wycofania wojsk sowieckich i ujawnienia prawdy na temat reakcyjnych układów z Poczdamu i Jaltę - instrumentów opresji wobec wszystkich narodów Europy Wschodniej. W imieniu właśnie tej opresji czołgi rosyjskie okupują dzisiaj Czechosłowację. Narody Wschodniej Europy żądają wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, chcą skończyć z barbarzyńskim systemem podziału Europy, chcą zniszczenia muru Berlina. Żądają wolności słowa, prawa do organizacji pozwalającej braterską współpracę wszystkich narodów Europy.

Chcą wolnych wyborów, które pozwolą narodowi polskiemu decydować o własnym losie.

Chcą wolności dla wszystkich ludzi pracy we wszystkich krajach, by móc swobodnie tworzyć własne związki zawodowe - niezależne od państwa i partii biurokratycznych znajdujących się przy władzy.

40-ta rocznica krwawych paktów z 1939 roku jest dla nas walką, w której znowu ludzie pracy i naród polski przygotowuje się do wywalczenia wolności i niezależności.

**MARK**

### Lista tytułów poprzednich numerów SZERSZENIA

---

- Nr 1 : Naprawa samochodu na drodze
- Nr 2 : Pranie odzieży roboczej
- Nr 3 : Rozbiórka wadliwych konstrukcji
- Nr 4 : Rozliczanie delegacji służbowych
- Nr 5 : Socjalistyczne współzawodnictwo pracy
- Nr 6 : Program przyspieszonego rozwoju usług
- Nr 7/8 : Kosmiczne aparaty nawigacyjne
- Nr 9 : Rezonans akustyczny zdwońców
- Nr 10/11: Operator sceniczny

